

Wiadomość Tygodnia

OSOBY KONSEKROWANE PIELGRZYMAMI NADZIEI

LIST BP. JACKA KICINSKIEGO CMF NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO 02.02.2025 R.



W Liturgię dzisiejszej niedzieli wpisuje się święto Ofiarowania Pańskiego. Dzień ten z ustanowienia św. Jana Pawła II obchodzony jest w Kościele jako dzień życia konsekrowanego. Ofiarowanie Pańskie jest figurą – obrazem ofiarowania osób konsekrowanych na wyłączną służbę Bogu. To ofiarowanie sprawia, że nasi bracia i siostry, składając swoje życie w ofierze Bogu, stają się darem dla Kościoła, darem dla każdego z nas. Poprzez ślubowanie rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, osoby konsekrowane ukazują nam prawdziwe oblicze bezinteresownej miłości, wolności od zniewolenia światem materialnym i dyspozycyjności w pełnieniu woli Bożej. *Wspólnoty życia konsekrowanego są posłane, aby przez świadectwo swego życia ukazywać wartość chrześcijańskiego braterstwa i przemieniającą moc Dobrej Nowiny, która każe na wszystkich patrzeć jako na dzieci Boże i skłania do ofiarnej miłości do wszystkich, a zwłaszcza do najmniejszych. Wspólnoty te są miejscami nadziei i odkrywania ducha Błogosławieństw – miejscami, w których miłość, czerpiąca moc z modlitwy, źródła komunii, ma stawać się zasadą życia (por. VC 51).*

Nasze dzisiejsze dziękczynienie za osoby konsekrowane wpisuje się w Rok Jubileuszowy – 2025, który z woli papieża Franciszka przeżywamy pod hasłem *Pielgrzymi nadziei*.

Zarówno pierwsze czytanie z Księgi Malachiasza, jak i drugie z Listu do Hebrajczyków naznaczone są zapowiedziami wielkiej nadziei dla każdego człowieka. Ta nadzieja spełnia się w Jezusie Chrystusie, który – jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii – stał się spełnieniem nadziei Symeona. Tak Symeon, jak i prorokini Anna rozpoznają w małym Jezusie, Tego, Który jest wypełnieniem wszystkich Bożych obietnic. Takiej wiadomości nie sposób zatrzymać tylko dla siebie, dlatego prorokini Anna - napełniona radością, *sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy wyczekiwali wyzwolenia Jeruzolimy.*

Świat bez nadziei potrzebuje nadziei

Choć od prorockiej zapowiedzi Malachiasza do czasu przyjścia Jezusa Chrystusa na świat minęło wiele czasu, to człowiek każdej epoki wyczekuje spełnienia swojej nadziei na wyzwolenie z cierpienia, ciemności i śmierci. Osoby konsekrowane – jak przed wiekami starotestamentalni prorocy – wskazują, że ostatecznym celem każdego ludzkiego życia jest Jezus Chrystus. Bo to w Nim spełnia się najgłębsze pragnienie ludzkiego serca – pragnienie MIŁOŚCI wolnej od bólu, cierpienia, niezgody, osamotnienia, niepewności jutra...

W serce każdego człowieka wpisane jest poszukiwanie Boga. Znany nam św. Augustyn w swojej autobiografii – w *Wyznaniach*, napisał słowa, które w pewien sposób wyrażają sens naszych najgłębszych pragnień: *Stworzyłeś nas, Panie jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie.*

Dziś, w XXI wieku nie brakuje sytuacji, w których coraz więcej osób żyje bez nadziei. Bez nadziei na lepsze jutro; bez nadziei na życie w pokoju i względnym dobrobycie; bez nadziei na to, że cokolwiek się jeszcze zmieni. Papież Franciszek dostrzega wiele miejsc pozbawionych nadziei (por. *Spes non confundit* 12-15). Wskazuje, że nieprzewidywalność przyszłości przyczynia się do zniechęcenia, niepewności i zwątpienia. Dzisiaj nadziei potrzebują ludzie młodzi, zwłaszcza ci, którzy stoją w obliczu podejmowania decyzji życiowych; tej nadziei nie mogą być pozbawieni więźniowie, wygnańcy, uchodźcy i uciekinierzy. Nadziei oczekują ludzie starsi, chorzy i cierpiący. Nadzieja potrzebna jest tym, którzy doświadczają ubóstwa, głodu, dramatu wojny i różnych form współczesnego niewolnictwa. Nadzieja połączona z wiarą i podtrzymywana miłością nadaje sens życiu każdego z nas. To ona ukierunkowuje nasze działanie na perspektywę wieczności i sprawia, że człowiek odzyskuje radość życia i tą radością dzieli się z innymi.

Konsekrowani znakiem nadziei

Nasze ludzkie nadzieje, nasze plany i marzenia choć bardzo ważne i potrzebne, bywają często zawodne, kruche i niespełnione. Potrzeba więc nam KOGOŚ, w kim możemy złożyć całą naszą nadzieję. Nadzieję, która nie będzie oparta tylko na ludzkich kalkulacjach, ale która zawieść nas nie może. Nasza nadzieja spełni się jedynie w Jezusie Chrystusie. I musimy sobie o tym nieustannie przypominać. *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16).

Tak rozumiana nadzieja dawała siłę i moc wiary uczniom Jezusa Chrystusa, począwszy od Apostołów aż po dzień dzisiejszy. Jezus Chrystus dziś posyła nas, abyśmy doświadczony Jego miłości, stawali się pielgrzymami nadziei w świecie, w którym żyjemy. Człowiek nadziei nigdy nie ustaje w drodze, jest kontynuatorem misji Jezusa Chrystusa i czyni wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany.

Misja osób konsekrowanych jest widzialnym znakiem nadziei dla tych, którzy doświadczają sytuacji życia bez nadziei. Obecność wielu siostr, ojców i braci w przestrzeni dzisiejszego świata jest miłością uzdrawiającą i przywracającą nadzieję. Czasami ta obecność jest niewidoczna, czasami cicha, a nawet milcząca,

ale jednak zawsze owocna. Podejmowane dzieła ewangelizacyjne, dzieła miłosierdzia i codzienna modlitwa sióstr i braci zakonnych oraz świeckich osób konsekrowanych przyczynia się do budowania cywilizacji miłości, której tak bardzo potrzebują nasze rodziny, wspólnoty, nasza Ojczyzna i cały świat.

Konsekrowani na wzór proroka Malachiasza przypominają nam, że nadejdzie dzień Pana, na który trzeba się przygotować. Pytają i dziś: *кто przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoï, gdy się ukaże?* (Ml 3, 1). To oni na wzór Symeona i prorokini Anny razem z nami wyczekują przyjścia Pana do Świątyni (por. Łk 2, 25-38) – dziś tą świątynią są nasze serca. I wreszcie osoby konsekrowane, swoim życiem objawiają bliskość Boga wobec każdego z nas.

Zakończenie

Całe życie chrześcijańskie jest nieustanną drogą wiary. Wiary, która daje pewność, że Bóg nigdy nie zostawia człowieka, lecz jest spełnieniem jego nadziei. Pięknie przypomina to autor Listu do Hebrajczyków w słowach: *W czym bowiem sam cierpiał, będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom* (Hbr 2, 18). Chrystus jest więc obecny w każdym momencie naszego życia. Jest w radości i smutku, w odrzuceniu i cierpieniu. Dziś mówi do nas wszystkich: *To Ja jestem, nie bójcie się* (J 6, 20).

Dziękując wszystkim osobom konsekrowanym za dar bycia znakiem nadziei módlmy się słowami św. Klaudiusza, które Ojciec Święty Franciszek umieścił w swojej ostatniej encyklice *Dilexit nos: Mój Boże, wierzę mocno, że opiekujesz się wszystkimi, którzy pokładają w Tobie nadzieję. Nie potrzebują niczego, kiedy polegają na Tobie we wszystkim. Choćby niektórzy oczekiwali szczęścia od swoich bogactw lub talentów; choćby inni polegali na niewinności swojego życia, na surowości swoich pokut, na liczbie swoich jałmużn lub na żarliwości swoich modlitw, (...) to jednak, Panie, moja ufność pokładana w Tobie jest moją jedyną ufnością: ta ufność nigdy nikogo nie zwiedzie (...). Dlatego jestem pewien, że będę szczęśliwy na wieki, bowiem mam mocną nadzieję, że tak będzie, i to od Ciebie, mój Boże, pochodzi cała moja nadzieja* (por. DN 126).

Niech Maryja, Matka Nadziei otacza nas płaszczem swej opieki i pomaga odkrywać nadzieję w naszej codzienności, zwłaszcza wtedy, gdy wydaje się, że tej nadziei nie ma.

+ Jacek Kiciński CMF

Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

Wiadomości krajowe

INAUGURACJA ROKU JUBILEUSZOWEGO 800-LECIA PIEŚNI SŁONECZNEJ

W dniu 5 stycznia 2025 roku Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania stało się centrum duchowych przeżyć związanych z inauguracją Roku Jubileuszowego 800-lecia Pieśni Słonecznej.

Punktem kulminacyjnym rozpoczynającej uroczystości było odczytanie Dekretu Stolicy Apostolskiej udzielającego odpustu zupełnego, którego mogą dostąpić

wszyscy wierni nawiedzający w formie pielgrzymki kościoły i klasztory należące do Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego w Roku Jubileuszowym 2025. Dekret został najpierw odczytany po łacinie przez wysłannika Watykanu, dr. Andrea Pagano, a następnie, już przetłumaczony tekst, został zaprezentowany przez ministra prowincjalnego o. Wojciecha Kuliga.

W homilii o. Kulig zachęcił wiernych do korzystania z daru odpustu za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie udziela zadośćuczynienia ze skarbca zasług Chrystusa i świętych. Sakrament spowiedzi świętej odpuszcza nasze grzechy, doznajemy w nim ich przebaczenia, ale trzeba się zastanowić, co z wyrównaniem krzywd, które przez grzech

wyrządziliśmy sobie, innym osobom czy być może społecznościom, w których żyjemy. Tutaj właśnie potrzebujemy odpustu, który zgładzi nasze kary doczesne oraz tych, w intencji których ten odpust ofiarujemy a którzy zakończyli już swoje ziemskie pielgrzymowanie. Warto z tego odpustu skorzystać. Mamy na to cały rok. – mówił o. Prowincjał.

Po zakończeniu Eucharystii uczestnicy mieli okazję wysłuchać konferencji zatyłowanej „Rok łaski ze skarbca Kościoła”. Dr Andrea Pagano z ramienia Penitencjarii Apostolskiej, w swoim wystąpieniu podkreślał rolę odpustów w życiu Kościoła oraz znaczenie Roku Jubileuszowego jako czasu szczególnej łaski i duchowej odnowy. Jego słowa tłumaczył o. dr Robert Leżohupski OFMConv, rektor poznańskiego kościoła i kustosz tutejszego Sanktuarium.

Dr Pagano przypomniał wiernym, że odpust zupełny jest wyrazem miłosierdzia Bożego, który jednocześnie wymaga od chrześcijan postawy skruchy, szczerego nawrócenia i praktykowania miłości wobec bliźniego. Podkreślał też, że pielgrzymowanie do miejsc świętych jest znakiem jedności Kościoła oraz odpowiedzią na wezwanie do świadectwa wiary. Pielgrzymi nadziei to przede wszystkim ci czyniący pokój. Troska o bliźniego, a zwłaszcza o ubogich poprzez czyny miłosierdzia oznacza ofiarowanie się ku przebaczeniu: przebaczać zawsze i przebaczać wszystkim, w drobnych jak i poważnych przeciwnościach życia codziennego, jest znakiem, świadectwem. Inauguracja Roku Jubileuszowego 800-lecia Pieśni Słonecznej to początek

niezwykłego czasu refleksji nad duchowym dziedzictwem św. Franciszka z Asyżu.

DEKRET PENITENCJARII APOSTOLSKIEJ

dla pogłębienia świętości wiernych i dla zbawienia dusz, na mocy specjalnych uprawnień udzielonych jej przez Jego Świątobliwość papieża Franciszka, w odpowiedzi na gorące prośby przedłożone w ostatnim czasie przez Najczcigodniejszego o. Wojciecha Kuliga, Ministra Prowincjalnego Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego, z okazji uroczystości ku czci świętego Franciszka z Asyżu, które obchodzimy w 800 lat od powstania pieśni pochwalnej Serafickiego Ojca, zwanej „Pieśnią słoneczną” lub „Pochwałą stworzeń”, udziela łaskawie ze skarbca Kościoła odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, komunika święta oraz modlitwa według intencji Ojca świętego), który mogą uzyskać Bracia oraz wszyscy wierni ożywieni duchem pokuty i miłości miłosiernej, w Roku Jubileuszowym 2025 od dnia 1 stycznia aż do dnia 31 grudnia. Odpust ten mogą ofiarować również w intencji wiernych zmarłych pokutujących w czyśćcu. Warunkiem uzyskania odpustu jest nawiedzenie w formie pielgrzymki dowolnego kościoła lub klasztoru, należącego do wspomnianej Prowincji, i pobożne uczestnictwo w okolicznościowych nabożeństwach jubileuszowych, zgodnie z prośbą wyrażoną w przedłożonym piśmie, albo przynajmniej oddanie się przez odpowiedni czas pobożnemu rozmyślaniu, zakończonemu Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary oraz

wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny, świętego Franciszka z Asyżu, św. Antoniego z Padwy i św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Odpust zupełny będą mogli uzyskać również osoby starsze lub chore oraz ich opiekunowie, a także wszyscy, którzy z poważnej przyczyny nie mogą opuszczać domu, jeśli wzbudzą pragnienie wyrzeczenia się wszelkiego grzechu i postanowią wypełnić – skoro tylko będzie to możliwe – trzy zwykle warunki, a także jeśli łącząc się duchowo z jubileuszowymi celebracjami, ofiarują miłosierdnemu Bogu swoje modlitwy, cierpienia i niedogodności osobistego życia.

Aby zaś dostęp do łaski Bożej, udzielanej za pośrednictwem władzy kluczy Kościoła, mógł być łatwiejszy ze względu na duszpasterską miłość, Penitencjaria zwraca się z gorącą prośbą, aby kapłani z Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych gorliwie i wielkodusznie oddawali się sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania.

Niniejszy dekret pozostaje w mocy przez okres trwania Jubileuszu, bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

Rzym, dnia 16 grudnia, w roku od Wcielenia Pańskiego 2025.

Angelo kard. De Donatis

Penitencjarz Większy

+ *Krzysztof Józef Nykiel*

Biskup tytularny Elei (Velia), Regens

Tłumaczenie: Artur Przechowski OFM-Conv Za: www.franciszkanie.gdansk.pl



JUBILEUSZ 100.LECIA BONIFRATRÓW W ŁODZI

7 stycznia 2025 r. godz. 11.00 w Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych zgromadzili się Bracia Bonifratrzy na czele z Ojcem Prowincjałem br. Franciszkiem Salezym Chmielem, przeorem łódzkiego Konwentu Bonifratrów bratem Andrzejem Zawalskim OH, Honorowym Członkiem Zakonu ks. prałatem Władysławem Łojanem by wraz ze współpracownikami konwentu i szpitala, pacjentami, ich rodzinami oraz zaproszonymi gośćmi uczestniczyć uroczystej liturgii sprawowanej pod przewodnictwem biskupa archidiecezji łódzkiej Zbigniewa Wołkowicza.

Dzisiejsza uroczystość rozpoczęła obchody jubileuszu 100-lecia przybycia braci miłosierdzia do Łodzi i 25-lecia odzyskania Szpitala Zakonu Bonifratrów pw. Świętego Jana Bożego. W homilii biskup zwrócił uwagę na znaczenie miłości w życiu chrześcijańskim: „Gdy mówimy o miłości bliźniego, pamiętajmy, że Pan Bóg nigdy nie pozostaje dłużny. Za każdą odrobinę miłości z naszej strony odpowiada stokroć więcej. Jeżeli żyjemy w miłości, to wzajemna dobroć wraca do nas. Tam, gdzie jest wzajemna miłość i dobroć, tam mieszka Jezus. A cóż lepszego można mieć w szpitalu niż obecność Jezusa, który jest tak blisko nas?” Podziękowania za kazanie wygłosił prowincjał Zakonu Bonifratrów, brat Franciszek Salezy Chmiel OH:

„Dzięki Bożej pomocy odzyskałszy szpital w 2000 roku. Wstuchiwanie się w głos Boga i odczytywanie znaków czasu jest dziś niezwykle ważne – współczesny świat bardzo potrzebuje miłości.”

Podczas uroczystości brat Ambroży Maria Pietrzakiewicz OH podkreślił znaczenie tego wyjątkowego jubileuszu: „Dzisiejsza uroczystość to moment refleksji i wdzięczności wobec wszystkich osób, dzięki którym 25 lat temu szpital powrócił do Zakonu Bonifratrów. W pamiętną sylwestrową noc 1999 roku czekaliśmy na ten moment z niecierpliwością, trwogą i nadzieją. Dziś, po 25 latach, możemy z dumą powiedzieć, że tworzymy szpitalną rodzinę św. Jana Bożego. Każdy, kto z determinacją, poświęceniem i niekiedy wyrzeczeniem pochyla się nad drugim człowiekiem, kontynuuje misję i charyzmat św. Jana Bożego.”

Pod koniec uroczystości biskup Zbigniew Wołkowicz otrzymał bukiet 25 róż – symbolizujących wzajemną miłość i wdzięczność za wspólnie przeżyte lata.



Rys historyczny

Historia Bonifratrów w Łodzi sięga początków XX wieku. 1 października 1925 roku Generał Zakonu wydał dokument zezwalający na założenie w prowincji polskiej nowego konwentu. Pierwszą siedzibą braci był mały domek zakupiony wraz z placem, na którym miał stanąć duży, kilkupiętrowy szpital na 300 łóżek ze specjalistycznymi ambulatoriami i poradnią dla matek, z których uboga ludność mogłaby korzystać bezpłatnie. Uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę konwentu-szpitala dokonał ks. biskup Wincenty Tymieniecki w sierpniu 1928 roku. W roku 1939 wykończona została kaplica i jedno skrzydło szpitala, które miało zostać oddane do użytku we wrześniu, w dzień patrona konwentu – św. Rafała Archaniola. Plany uroczystego otwarcia szpitala zostały jednak przerwane przez wybuch II wojny światowej. Po wojnie obiekt przejęło państwo.

Ostatnia dekada XX w. przyniosła łódzkiemu konwentowi ogromne zmiany, które dla Bonifratrów są krokiem w nowe tysiąclecie. Pierwszymi znaczącymi na tej drodze etapami były zmiany związane z wytwarzaniem preparatów zojoleczniczych oraz podjęcie działalności przez nowo utworzoną środowiskową Stację Opieki Socjalnej Bonifratrów i Ośrodek Rehabilitacji. 1 Stycznia 2000 r. był dla łódzkiego konwentu dniem historycznym. Tego dnia bowiem Bonifratrzy łódzcy zaczęli samodzielnie prowadzić Szpital świętego Jana Bożego. W 2000 r. podjęli też trud objęcia miejscowej ludności kompleksową opieką medyczną w ramach utworzonego POZ. Za: www.bonifratrzy.pl

MSZA DZIĘKCZYNNĄ Z OKAZJI 90. ROCZNICY URODZIN BP. PAWŁA SOCHY CM

Bp senior Paweł Socha 12 stycznia w zielonogórskiej konkatedrze dziękował Bogu za dar życia i 90. rocznicę urodzin. Wraz z jubilatą modlili się pasterz diecezji, kapłani, siostry zakonne, przyjaciele i mieszkańcy miasta.

Wieloletni biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej 90. urodziny obchodził dokładnie 10 stycznia. Msza dziękczynna odbyła się 12 stycznia w zielonogórskiej konkatedrze, a koncelebrował ją bp Tadeusz Lityński. –



Dziękując za dar życia biskupa Pawła, dziękujemy także za dar jego niestrudzonej posługi duszpasterskiej, wychowawczej, misyjnej, rekolekcyjnej i na wielu odcinkach wspierającej życie Kościoła zielonogórsko-gorzowskiego – mówił bp Lityński tuż przed rozpoczęciem Mszy św.

We wspólnej modlitwie i dziękczynieniu towarzyszyli jubilatowi m.in. przełożony wyższy Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy ks. Paweł Holc CM oraz Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Homilię wygłosił ks. Kazimierz Małżeński, kustosz sanktuarium Matki Bożej Klewańskiej w Skwierzynie, który podzielił się osobistym doświadczeniem spotkań z jubilatą, które stały się dla niego wsparciem w kapłańskim życiu.

Na koniec w imieniu kapłanów i świeckich życzenia złożył je proboszcz konkatedry – ks. Piotr Bortnik, który odniósł się do przypadających za dwa dni imienin biskup, którego patronem jest św. Paweł Pierwszy Pustelnik. – Jako pierwszy pustelnik, św. Paweł wytyczył szlak który, oprócz duszpasterskiej aktywności, jest także nieustannym wychodzeniem na

pustynię, by tam móc spotkać Boga. Powołanie kapłańskie jest nieustannym doskonaleniem tej umiejętności, a Ci którzy znają Cię bliżej doskonale wiedzą, że nigdy nie zapomniacie o konieczności łączenia posługi z wychodzeniem na pustynię i poszukiwaniem osobistego kontaktu z Jezusem Chrystusem – Najwyższym Kapłanem – podkreślił ks. Bortnik.

Biskup senior na zakończenie liturgii podziękował wszystkim za modlitwę i życzenia. – Rocznica ziemskich urodzin, to okazja do rachunku sumienia i Bożego spojrzenia na życie człowieka. Wiara uczy, że istnieją dwa sposoby obliczania

człowieczego żywota: jedno od dnia urodzin z rodziców, drugie od chrztu świętego – dnia urodzenia z Boga. Im bardziej zbliżamy się do Niego od narodzin w łasce chrztu świętego, do ziemskiej śmierci, tym liczba naszych lat duchowych w ziemskim życiu maleje – mówił jubilat.

Bp Paweł Socha urodził się 10 stycznia 1935 r. w Wojsławicach pod Radomiem. Świecenia kapłańskie przyjął 22 maja 1958 r. w Zgromadzeniu Księża Misjonarzy. 16 listopada 1973 r. Ojciec Święty Paweł VI mianował go biskupem pomocniczym dla diecezji gorzowskiej. Świeceń

biskupich udzielił mu kard. Karol Wojtyła 26 grudnia 1973 r. Bp Paweł Socha przed długie lata posługiwał w naszej diecezji dzieląc się z nami swoją wiarą, mądrością, głoszonym Słowem Bożym i pasterką miłością. Był również aktywnym członkiem Konferencji Episkopatu Polski angażując się w pracę rozmaitych jej gremiów, zwłaszcza Komisji ds. Duchowieństwa.

16 stycznia 2012 r. przeszedł na emeryturę, nadal jednak pozostał w naszej diecezji i do dzisiaj kontynuuje swoją posługę wspierając w miarę potrzeb biskupa diecezjalnego. Za: www.ekai.pl

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO W LICHENIU: DUCHOWA REFLEKSJA I DZIECIĘCE KOLĘDOWANIE

Dzisiejsza niedziela w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej miała wyjątkowy charakter. Obchodzona jako Niedziela Chrztu Pańskiego, stała się nie tylko okazją do wspólnej modlitwy i refleksji nad sakramentem chrztu, ale także do radosnego dziecięcego kolędowania, które odbyło się tuż po południowej Mszy Świętej.

Aspersja – przypomnienie o łasce chrztu

Msza rozpoczęła się obrzędem aspersji – pokropienia wiernych wodą święconą, która ma przypominać o łasce chrztu oraz pragnieniu odnowienia w nas Bożej obecności. Ksiądz kustosz Sławomir Homoncik MIC przypomniał, że gest znaku krzyża, czyniony przy wejściu do świątyni – jest świadectwem naszej przynależności do wspólnoty Kościoła i dziecięstwa Bożego. „Niech obrzęd ten przypomni nam, że przez chrzest zostaliśmy zanurzeni w miłości Chrystusa i naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego” – mówił kapłan.

Chrzest jako dar na całe życie

Podczas homilii kustosz zaprosił wiernych do głębszego zrozumienia znaczenia chrztu. Podkreślał, że choć sakrament ten przyjmujemy najczęściej jako niemowlęta, jego duchowy wymiar powinien stale nam towarzyszyć w dorosłym życiu. Wspomniał także o pokusie traktowania chrztu jako jedynie formalności. Często zewnętrzne przygotowania przysłaniają głębię duchowego daru, który otrzymujemy. A przecież chrzest to znacznie więcej – to dar, łaska, obmycie, namaszczenie i pieczęć naszej przynależności do Boga – mówił, cytując słowa św. Grzegorza z Nazjanzu.

Radosne dziecięce kolędowanie

Po Eucharystii wierni zgromadzili się przy bożonarodzeniowej szopce, by uczestniczyć w dziecięcym kolędowaniu. Młodzi artyści zaprezentowali tradycyjne polskie kolędy i pastorałki, zarówno w formie śpiewanej, jak i pokazie umiejętności gry na najróżniejszych instrumentach. Ich występ wprowadził zebranych wiernych w radosny nastrój i był pięknym uwieńczeniem świątecznego okresu.

Rodzice, których dzieci brały udział w kolędowaniu, nie kryli wzruszenia, równocześnie zwracając uwagę na wspaniały

święteckny klimat wydarzenia, a zdjęcia i nagrania śpiewającego dziecka w licheńskiej szopce, natychmiast staną się rodzinnymi pamiątkami. Opiekunowie przyznawali otwarcie, że dzieci nie trzeba było specjalnie namawiać, zwłaszcza że część z nich miała już doświadczenie sceniczne.



Zapytałam syna: kolędowanie jest w Licheniu, w tamtym roku chciałeś wziąć udział. Zapisać cię? „Tak mama! Zapisz!” – Wspomina krótki dialog z synem, mama jednego z występujących dzieci. Okazuje się, że stres towarzyszył jedynie rodzicom! Wśród uczestników pojawili się również uczniowie szkół: Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. K. Szymanowskiego w Kole i Szkoły Muzycznej Yamaha w Koninie. Dyrektor Waldemar Jednoróg, który przybył wraz z podopiecznymi, zdradził, że jego marzeniem jest, aby w przyszłym roku zorganizować koncert kolędowania uczniów ze wspomnianych szkół:

Jestem po rozmowach z księdzem kustoszem i mamy nadzieję zorganizować w przyszłym roku okazały koncert. Tak więc dziś mamy taki miły początek współpracy. Zawsze było to moim marzeniem, aby młodzież w zespole wystąpiła tu dla Matki Boskiej Licheńskiej, a także skorzystać z okazałości tej bazyliki i dźwięku jaki się w niej rozchodzi.

Na koniec dzieci, rodzice i wszyscy zebrani odśpiewali wspólnie „Cichą Noc”, a każdy z młodych muzyków otrzymał upominek i pamiątkowy dyplom. Niedziela Chrztu Pańskiego w Licheniu była okazją do odczucia radości płynącej z obecności Boga w naszym życiu. Zarówno głębokie przeżycie Eucharystii, jak i dziecięce kolędowanie pozwoliły wiernym jeszcze pełniej poczuć wspólnotę Kościoła i piękno wiary. Za: www.lichen.pl

JASEŁKA W GLIWICKIM NIO

W kaplicy gliwickiego Narodowego Instytutu Onkologii odbyły się 9 stycznia 2025 r. wyjątkowe jasełka, przygotowane przez zespół pracowników: lekarzy, pielęgniarek i sekretarek połączonych zespołów KTS (Klinika Transplantacji Szpiku) i OCHD (Oddział Chemioterapii Diennej) oraz kapelana szpitala, o. Bogdana Niecia CSsR. Dzięki świątecznej scenografii, odpowiedniej oprawie muzycznej i przygotowanym specjalnie na tę okazję strojom był to czas pełen wzruszeń, refleksji i wspólnego kolędowania dla pacjentów, ich rodzin oraz personelu.

W inscenizacji znalazły się klasyczne sceny nawiązujące do narodzin Jezusa w Betlejem, przeplatane kolędami, które angażowały zgromadzoną publiczność do śpiewania.

Kierownikiem muzycznym przedstawienia był prof. dr hab. n. med. Sebastian Giebel, kierownik Kliniki Transplantacji Szpiku i Onkohematologii, a po godzinach pracy w Instytucie wokalista i autor tekstów oraz lider zespołu muzycznego „Autentikos”. W trakcie jasełek zaśpiewał także utwór „Ciemna grota”, który znajduje się na płycie zespołu.



Za scenariusz odpowiedzialna była dr n. med. Anna Kwiatkowska-Pamuła z kliniki

kierowanej przez prof. Giebła, w rolę Melchiora wcielił się dr n. med. Wiesław Bał, zastępca dyrektora ds. lecznictwa NIO-PIB w Gliwicach i kierownik Oddziału Chemioterapii Diennej, natomiast pastuszkami był kapelan szpitala, o. Bogdan Nieć CSsR.

Sceny z Betlejem, wspólne kolędowanie i ciepła atmosfera sprawiły, że ten zimowy dzień wypełnił się radością i nadzieją. To był piękny czas wzruszeń, uśmiechów i refleksji, który pokazał, że duch Bożego Narodzenia może trwać znacznie dłużej niż do końca grudnia.

Gratulujemy ogromnego zaangażowania i serca włożonego w to wydarzenie oraz wszystkim tym, którzy w nim uczestniczyli. Lekarze, pielęgniarki i wszyscy pracownicy NIO w Gliwicach razem tworzą coś więcej niż tylko miejsce leczenia – wspólnotę, która dodaje otuchy w trudnych chwilach. Za: www.redemptor.pl

„ŚW. MAKSYMILIAN I KSIĘGA STWORZENIA” – SESJA NAUKOWA W KRAKOWIE

Z okazji urodzin św. Maksymiliana Marii Kolbego – patrona Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie, zakonna uczelnia wraz z Instytutem Studiów Franciszkańskich zorganizowały Sesję kolbiańską. Wydarzenie naukowe, które odbyło się w sobotę 11 stycznia, nosiło tytuł „Św. Maksymilian i Księga Stworzenia”.

Tematyka konferencji nawiązywała do „Pieśni słonecznej” vel „Pochwały stworzeń” – jednego z najbardziej znanych i lubianych tekstów literatury chrześcijańskiej doby średniowiecza, skomponowanego przez św. Franciszka z Asyżu 800 lat temu, tj. w roku 1225.

Ks. dr hab. Wojciech Węgrzyniak z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przedstawił syntezę biblijnej teologii stworzenia.

Dr Tomasz Czajka OFMConv, rektor WSD Franciszkanów w Krakowie wygłosił referat pt. „We wszystkim co piękne, widział Najpiękniejszego. Odkrywanie Boga w stworzeniach u św. Franciszka z Asyżu”.

Dr Andrzej Zajac OFMConv z Instytutu Studiów Franciszkańskich w Krakowie ukazał piękno w Pismach św. Maksymiliana M. Kolbego.



Po tych wystąpieniach organizatorzy zaplanowali panel dyskusyjny z udziałem prof. dr. hab. Zbigniewa Mirka (Instytut Botaniki PAN), dr hab. Jerzego Brusyły OFMConv, prof. UPJP2 (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie) i Magdaleny Kadziak (prezesa fundacji LSM Polska – Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska, członkini Rady KEP ds. Apostolstwa Świecickich). Rozmowa dotyczyła odpowiedzialności za stworzenie. Poprowadził ją dr Piotr Bielenin OFMConv, dyrektor ISF-u.

Poszczególne referaty i dyskusję można obejrzeć i odsłuchać na kanale Bazyliki św. Franciszka:

Sesja kolbiańska zakończyła się mszą św. pod przewodnictwem sekretarza krakowskiej prowincji franciszkanów, o. dra Mariana Michasiowa OFMConv. jms Za: www.franciszkanie.pl

MEDAL DLA SANKTUARIUM W KODNIU

Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej zostało nagrodzone medalem przyznany

przez marszałka województwa lubelskiego.

8 stycznia w sali operowej w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbyła się uroczysta gala podsumowująca jubileusz 550-lecia województwa lubelskiego. Podczas uroczystości odznaczono 33

instytucje i osoby, które angażowały się w działania na rzecz rozwoju regionu oraz zachowania jego tożsamości historycznej i kulturowej. Pamiątkowe medale wyróżnionym wręczył marszałek województwa lubelskiego – Jarosław Stawiński. Wśród zasłużonych znalazło się także sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej.

– Nasze sanktuarium zostało wyróżnione za sprawą 400 lat kultu obrazu Matki Bożej. To najbardziej znane miejsce kultu w tym regionie Polski. Co roku odwiedza nas około 300 tysięcy pielgrzymów. Coraz częściej są to odwiedzający nie tylko z Polski, ale i z Europy czy innych kontynentów – mówi o. Mariusz Bosek OMI, rzecznik kodeńskiego sanktuarium.



Województwo lubelskie utworzył w 1474 r. król Kazimierz Jagiellończyk. Celem obchodów jego 550-lecia była popularyzacja historii województwa oraz szczególnych miejsc, które umacniały na przestrzeni lat polską tożsamość.

„Czujemy się zobowiązani do przekazywania młodemu pokoleniu tych wszystkich wartości, które przez stulecia tworzyły ducha polskości w sercach naszych przodków. Chcemy bardziej poznać dzieje naszej małej ojczyzny i jej wkład w dziedzictwo kulturowe Polski i Europy.

Świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi środowiskami, pragniemy popularyzować wiedzę o chlubnych kartach historii województwa lubelskiego, a także wzmacniać we wspólnotach lokalnych poczucie dumy z własnej tożsamości” – czytamy w uchwale Sejmiku ustanawiającej rok 2024 „Rokiem Jubileusz 550-lecia Województwa Lubelskiego”.

List do uczestników gali wystosował prezydent Andrzej Duda.

„Dziękuję za Państwa zaangażowanie we współczesne sprawy regionu. Dziękuję też za pielęgnowanie pamięci o ludziach i wydarzeniach, które kształtowały dzieje Lubelszczyzny i całej Rzeczypospolitej. Cieszę się, że ubiegłoroczne obchody dały sposobność do przypomnienia, jak wiele doniosłych wydarzeń decydujących o losach naszej Ojczyzny rozgrywało się właśnie tutaj – w Lublinie i innych miastach regionu” – napisał Prezydent RP. Wśród odznaczonych pamiątkowymi medalami z insygniami województwa znaleźli się naukowcy, samorządowcy, regionaliści, przedstawiciele władz, duchowieństwa i krajoznawcy, którzy reprezentowali instytucje wyróżniające się w regionie.

Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej, nazywanej Matką Jedności i Królową

Podlasia, znajduje się na trasie Szlaku Renesansu Lubelskiego. Kościół pw. św. Anny został wzniesiony w latach 1629–1635 w stylu późnego renesansu, w miejscu wcześniejszego, drewnianego kościoła z 1599 r. Według legendy w XVII w. potomek możnego miejscowego rodu Mikołaj Sapięha został uzdrowiony w trakcie mszy św. odprawianej przez papieża Urbana VIII przed obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej w Watykanie. Ponieważ nie uzyskał zgody papieża na wywiezienie obrazu do Polski, wykradł go i zmyliwszy papieskie pogonie przywiózł do Kodnia 15 września 1631 r. W 1709 r. papież Klemens XI wydaje bullę ustanawiającą kościół św. Anny kolegiatą. Po koronacji obrazu Matki Bożej koronami papieskimi w roku 1723 Kodeń stał się Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej. W 1875 r., kiedy wojska carskie zajmowały kodeński kościół na cerkiew, obraz został wywieziony na Jasną Górę. Powrócił do Kodnia w 1927 r., kiedy to opiekę nad kodeńskim sanktuarium powierzono Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W 1973 r. uzyskał tytuł bazyliki mniejszej. Historia obrazu i sanktuarium została zekranizowana w filmie „Błogosławiona wina” (2015). Aktualnym przełożonym i kustoszem sanktuarium jest o. Krzysztof Borodziej OMI. tekst: Michał Józwiak Za: www.oblaci.pl

OPOLE: „MARZENIE STAJE SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ” – O BUDOWIE OBLACKIEGO KOŚCIOŁA W OPOLU

– Na początku budowy kościoła, gdy chodziłem po kołędzie, było takie pytanie: „A czy potrzeba?”. Dzisiaj parafianie mnie pytają: „Kiedy wreszcie wejdziemy do naszego kościoła? Bo my chcemy tego kościoła” – mówi o. Damian Dybała OMI, proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II w Opolu.

„Dzięki Wam nasze wspólne marzenie staje się rzeczywistością” – piszą oblaci z Opola na stronie internetowej parafii. Jak mówi jej proboszcz, dzięki zaangażowaniu współbraci z Opola i wszystkich oblatów, a także parafian i dobrodziejów, prace postępują naprawdę szybko. – W minionym roku zrobiliśmy tyle, co niektórym zdawało się być robotą na sześć lat. A my zrobiliśmy to w rok! Mamy gotowy dach. Udało się już otynkować kościół, w tym zakrytą. Mamy doprowadzony prąd. Obecnie pracujemy nad elewacją kościoła. Jedna część została już ukończona. Chwilowo przeszkadza nam pogoda, ale małymi krokami idziemy do przodu. Rozpoczęliśmy także bardzo karkołomne prace przy suficie – wylicza o. Dybała OMI.

Jak podkreślił proboszcz z Opola, oblaci nie robią tam nic bez zgodny przełożonych, a wszystko zgodnie z przepisami i prawem. Zapytałem go też o to, czy powoli widać już koniec prac budowlanych. – Myślę, że rok 2025 jest takim pięknym rokiem, żebyśmy my, oblaci Maryi Niepokalanej, oddali ten kościół jako wotum za lata chrześcijaństwa. Będzie również 105. rocznica urodzin św. Jana Pawła II. Zobaczymy, być może uda się zakończyć prace we wrześniu. Później będzie decyzja, żeby poświęcić

kościół. Ale wiadomo – czasami człowiek planuje, a Pan Bóg decyduje. Jednak z Bożą łaską się uda – dzieli się o. Dybała.

Oblacki proboszcz z Opola zwrócił uwagę na to, że parafia cały czas „buduje się” także w kontekście duchowym i zauważalny jest napływ kolejnych wiernych, którzy chcą się zaangażować w budowę kościoła.



– Ludzie, którzy przynależą do naszej parafii naprawdę chcą tego kościoła. Nasza tymczasowa kaplica robi się powoli za mała, by pomieścić ludzi, których nam przybywa. Zaangażowanie materialne i duchowe parafian i dobrodziejów jest bardzo duże. Myślę, że to, że ta parafia tu powstaje, to strzał w dziesiątkę. Jesteśmy wtopieni w bloki mieszkalne – to bardzo ewangeliczne. Niech pośród nas będzie Jezus. Oczywiście zdarza się również hejt. Nawet ja się spotkałem ze zdaniem: „A my ci ten

kościół kiedyś spalimy". Ja się tym nie zrażam – podsumowuje o. Damian Dytała OMI.

Jak zauważył proboszcz z Opolą, w parafii jest jednak mnóstwo ludzi, którzy „wspierają i dopingują”. A pytanie wiernych, które czasami pojawiało się na początkowym etapie budowy – „A czy to potrzeba?” – zamieniło się w: „Kiedy wreszcie wejdziemy do naszego kościoła?”.

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej przybyli do Opolą w 2019 r., jest to ich najnowsza placówka zakonna w kraju. Początkowo

mieszkali w wynajmowanym domu prywatnym. Głównym zadaniem parafian i misjonarzy oblatów jest budowa kościoła pw. św. Jana Pawła II, w powstającej dzielnicy miasta. Istotnym elementem zaangażowania duszpasterskiego oblatów w parafii jest posługa względem ubogich mieszkańców miasta i osób w kryzysie bezdomności. Mieszkający tu zakonnicy są zaangażowani w duszpasterstwo parafialne i rekolekcyjne, a także kapelanat szpitala. Aktualnym przełożonym domu jest o. Piotr Bednarski OMI. Antoni Jezierski
Za: www.oblaci.pl

PATRIOTYCZNA PIELGRZYMKA KIBICÓW NA JASNEJ GÓRZE

Choć na co dzień reprezentują różne kluby to łączy ich wiara i miłość do Ojczyzny. Dziś na Jasnej Górze kibice z całej Polski proszą o pokój i jedność w narodzie. 17. Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców odbywa się pod hasłem „Dla Ciebie Nasz Trud Ukochana Ojczyzno”. Uczestnicy pamiętali o św. Janie Pawle II, którego 20. rocznica śmierci przypada w tym roku, ale także o ważnych wydarzeniach: 1000-lecia koronacji króla Bolesława Chrobrego, mija także 80 lat od zakończenia II Wojny Światowej.

- Bóg, Honor i Ojczyzna to są nasze wartości i tego się trzymamy. Łączy nas chrześcijaństwo, wiara w Boga i to pokazaliśmy np. broniąc pamięci o św. Janie Pawle II. Kiedy rozlewała się na niego fala nienawiści to my, patrioci staliśmy za nim murem – powiedział Andrzej Lato ze Wschowy. Dodał, że choć nie reprezentuje dziś konkretnego klubu to jest „za Polską” dlatego przyjechał na pielgrzymkę.

Łukasz z Miejskiego Klubu Sportowego „Sandecja” Nowy Sącz zauważył, że dla Maryi i Ojczyzny kibice są zawsze razem. „Kochamy Matkę Bożą i kochamy nasz kraj, dlatego tutaj jesteśmy. Polska może zawsze na nas liczyć”. Jak zaznaczył, ich zadaniem szczególnie teraz jest pamięć o polskich bohaterach i to starają się robić. Dodał, że dziś prosi, aby ludzie nie odchodzili od Boga, bo bez Niego nasz naród nie ma szansy przetrwać.

- Kibice nie są gangsterami z szalikami na szyi, jak często o nas mówią, jesteśmy patriotami. Znamy wszystkie zwrotki hymnu, historię naszego narodu, wiemy kim był np. Roman Dmowski czy rotmistrz Witold Pilecki, czego niektórzy Polacy niestety nie wiedzą – zauważył Mariusz z „BS Polonia Bytom”. Zauważył, że to piękne doświadczenie podawać dziś rękę przyjacielom z innych klubów.

Na Jasną Górę przyjechał z żoną i synem, który też jest kibicem. Mateusz mówił, że chciał tutaj być, ponieważ ma w sercu „ukochaną” Ojczyznę i chciałby uwrażliwić

swoich rówieśników, że to od nich zależy przyszłość Polski, dlatego nie mogą rezygnować z Boga i zatracić tego, co pozostawiły im dawne pokolenia.

Leszek Baran reprezentujący klub sportowy „GKS Jastrzębie S.A.” zwrócił uwagę, że to jego 17. pielgrzymka na Jasną Górę i każdego roku jest coraz więcej uczestników. Dziś przyjechał z Jastrzębia Zdroju pełnym autokarem kibiców i wyraził nadzieję, że w przyszłym roku będzie ich więcej.



- Jakies nasze niezgody, kosy dziś odchodzą w niepamięć. Jesteśmy też lokalnymi patriotami, każdy z nas kocha swoją małą Ojczyznę. Są dziś reprezentanci z Wrocławia, Warszawy, Gdyni czy Poznania. Musimy się jednoczyć i to nie tylko podczas pielgrzymek, bo jeżeli doszło by do wojny w Polsce to wszyscy musimy być solidarni i iść razem ramię, w ramię w obronie naszego kraju – podkreślali Karolina i Krystian ze „Śląska Wrocław”.

Artur z klubu hokejowego „KH Energa Toruń” zauważył, że to bardzo ważny dla niego dzień, ponieważ na pielgrzymce pierwszym raz po 30 latach przystąpił do sakramentu pokuty i pojednania i dziś w swoje 50 urodziny pielgrzymuje z córką. Jak mówili poza dziękczynieniem za opiekę Maryi, proszą o zdrowie dla sportowców i aby wszyscy „kibicowali zdrowo i przyjemnie”. Dodał, że jest także wolontariuszem, dlatego wie jak ważny jest Bóg i drugi człowiek. Jego córka Agnieszka, kibic klubu żużlowego „Apator Toruń” dodała, że to właśnie tata zaszczepił w niej tę pasję i cieszy się, że może dziś tutaj być.

Ks. Jarosław Wąsowicz, organizator wydarzenia zwrócił uwagę, że śmierć św. Jana Pawła II, 20 lat temu doprowadziła do pierwszego takiego zjednoczenia

kibiców, a owocem tego tragicznego wydarzenia stały się właśnie coroczne pielgrzymki do sanktuarium. - Kibice przerywali mecze na wieść o śmierci papieża Polaka, organizowali wspólne Msze św. i myślę, że to był czas, kiedy zobaczyli, że są momenty, które łączą niezależnie od tego komu kibicujemy czy z jakiej jesteśmy partii, bo przede wszystkim jesteśmy Polakami – podkreślił ks. Wąsowicz.

Kibice podtrzymują pamięć o polskich bohaterach i dbają, by młode pokolenie nie zapomniało o swojej tożsamości. Ks. Wąsowicz zwrócił uwagę, że np. kibice klubów „Legii” i „Polonii Warszawa” bardzo mocno zaangażowali się w kultywowanie pamięci o powstańcach warszawskich. Reprezentanci „Śląska Wrocław” „wprawdzili” na stadion Żołnierzy Wyklętych, co doprowadziło do różnego dyskursu wśród młodych np. potem ustanowiono Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych i liczne uroczystości upamiętniające niezłomnych bohaterów. W Wielkopolsce podtrzymywana jest pamięć o uczestnikach Powstania Wielkopolskiego np. poprzez spisywanie zapomnianych grobów i odnawianie ich. „To pokazuje wspólną cechę polskich kibiców: pamięć o historii Polski”.

Ważnym wydarzeniem było złożenie na Jasnej Górze wyjątkowego wotum - „Serca dla Inki”, które podarowali uczestnicy 15. Pielgrzymki Kibiców. To pamiątkowa tablica w kształcie serca wykonana z ofiarowanej biżuterii dedykowana Danucie Siedzikównie, 18-letniej sanitariuszce Armii Krajowej, skazanej przez komunistów na karę śmierci, która „zachowała się jak trzeba” i do końca pozostała wierna Polsce. W tablicy znajduje się ziemia z jej grobu, jest także polski orzeł w koronie i złoty ryngraf Matki Bożej Ostrobramskiej.

Głównym punktem pielgrzymki była Eucharystia w Kaplicy Matki Bożej. Po Mszy św. poświęcone zostały barwy klubowe oraz transparenty, które przywieźli uczestnicy. Następnie odbyło się wzorem lat ubiegłych spotkanie w Auli o. Kordeckiego z dr. Karolem Nawrockim, prezesem Instytutu Pamięci Narodowej.

Za: www.jasnagora.pl

JASNA GÓRA NIE KOMENTUJE SPOTKANIA KAROLA NAWROCKIEGO Z KIBICAMI

Klasztor na Jasnej Górze nie chce komentować sobotniego spotkania kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego z uczestnikami pielgrzymki kibiców. Żadnego komentarza w tej sprawie nie udzielamy – powiedział KAI rzecznik Jasnej Góry o. Michał Bortnik. Paulin nie odniósł się także do sprzeczności zapisów regulaminu pielgrzymek w sanktuarium do przebiegu kibicowskiego wydarzenia. Na spotkaniu zorganizowanym po Mszy św. w Auli o. Kordeckiego skandowano hasło: „Raz sierpem, raz młotem czerwona hołotę”.



Kandydat PiS na prezydenta Karol Nawrocki wziął w sobotę udział w XVII Patriotycznej Pielgrzymce Kibiców na Jasnej Górze. Po nabożeństwie, w sali ojca Augustyna Kordeckiego, odbyło spotkanie kibiców z kandydatem. Wydarzenie było transmitowane w Telewizji Republika. W pewnym momencie, w obecności Karola Nawrockiego uczestnicy spotkania zaczęli skandować antykomunistyczne hasło „Raz sierpem, raz młotem czerwona hołotę”.

Prezes IPN nie zareagował na te okrzyki, a pytany później przez dziennikarzy o całą sprawę, odpowiedział, że niektóre media

chcą „cenzurować polityków, ludzi, którzy funkcjonują w opinii publicznej i życiu politycznym”. – Chcecie już dzisiaj cenzurować X [dawny Twitter], zamykać telewizje komercyjne i jeszcze zachciało wam się cenzurować hasła na stadionach. To za dużo. Kibice są także obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej. Spotkałem się z nimi i będę się z nimi spotykać – powiedział kandydat na prezydenta. Niczego niestosownego w przebiegu spotkania nie widzą także jego organizatorzy. W opublikowanym na pielgrzymkowej stronie podziękowaniu wspominają o wyjątkowości tego wydarzenia i panującej nań „radosnej atmosferze”.

„Wasza obecność stworzyła niezwykłą atmosferę jedności i patriotyzmu, która z pewnością pozostanie w pamięci każdego uczestnika” – czytamy na stronie Pielgrzymki Patriotycznej Kibiców. (...)

KAI zapytała rzecznika Jasnej Góry o Michała Bortnika o spotkanie Karola Nawrockiego z kibicami i o wznoszone przez nich okrzyki. – Klasztor nie komentuje – odparł paulin. Pytany o to, czy zapisy jasnogórskiego regulaminu stoją w sprzeczności z zachowaniem uczestników pielgrzymki, dodał: „Żadnego komentarza w tej sprawie nie udzielamy”.

Sobotnie spotkanie Karola Nawrockiego z kibicami nie był pierwszym razem, gdy wizyta polityków na Jasnej Górze wywołała lawinę komentarzy. Choćby w 2023 r. czołowi politycy Prawa i Sprawiedliwości wzięli tam udział w 32. Pielgrzymce Rodziny Radia Maryja. Wydarzenie miało miejsce w lipcu, przed zaplanowanymi na jesień wyborami parlamentarnymi.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński w swoim przemówieniu mówił wówczas m.in. o planach pozbawienia Polski suwerenności, atakowaniu podstawowych wartości i próbach niszczenia narodu. Jego zdaniem, nadchodzące wybory będą „decydującym momentem” dla Polski.

Do sprawy odniósł się wkrótce potem rzecznik częstochowskiego klasztoru o. Michał Bortnik w oświadczeniu dla portalu Onet. Jak stwierdził, przemówienie „nie odbyło się podczas uroczystości o charakterze liturgicznym”. Przywołał też wspomniany regulamin dla organizatorów pielgrzymek na Jasnej Górze. Wskazał ponadto, że o udzieleniu głosu zaproszonym gościom decydują wyłącznie organizatorzy uroczystości. Za: www.ekai.pl

W ODPOWIEDZI NA PUBLIKACJĘ „SEKRETY LICEUM U NAZARETANEK”

„W redakcji Onetu panuje zastraszanie i bicie pracowników.” Prawda? Oczywiście nie. Jednak taki tytuł z pewnością przyciągnąłby uwagę. Podobną metodę zastosował autor publikacji, który napisał artykuł dla Newsweeka i opublikował go także w Onecie. Tytuł „Sekrety liceum u Nazaretanek. Źródłem przemocy były siostry i uczennice. Zwykle te pobożne” jest mocny, ale całkowicie oderwany od treści tekstu.

Prawda o Nazarecie

Szkoły prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Nazaretanek od dziesięcioleci są miejscem wychowania w duchu wartości chrześcijańskich. Wysoki poziom nauczania, troskliwa opieka oraz wspólnota

oparta na szacunku to fundamenty, na których opiera się nasza misja. Sugestie o przemoc, jakie pojawiły się w artykule, są bezpodstawne i krzywdzące.

Świadectwa absolwentek

Nasze absolwentki, które uczestniczyły w corocznym Bożonarodzeniowym zjeździe absolwentek w grudniu 2024 roku, dzielą się swoimi autentycznymi doświadczeniami, które przeczą tezie artykułu:

Zuzanna (Matura 2023): „W Nazarecie znalazłam wsparcie, którego brakowało mi w poprzedniej szkole. Siostry zawsze były gotowe pomóc, a zasady w szkole dawały mi poczucie bezpieczeństwa.”

Katarzyna (Matura 2016): „Pochodzę z małej miejscowości i obawiałam się życia w dużym mieście. Nazaret stał się moim azylem. Dzięki szkole mogłam łączyć naukę z wartościami, które pomogły mi w dalszym życiu.”

Maria (Matura 1990): „Nazaret to miejsce, które nauczyło mnie odpowiedzialności i współpracy. Wspólne modlitwy i siła wartości dawały mi poczucie przynależności i bezpieczeństwa.”

Zapraszamy autora i każdego zainteresowanego

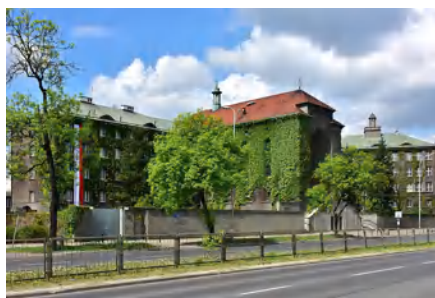
Serdecznie zapraszamy autora tekstu, a także każdego, kto jest zainteresowany, aby osobiście odwiedził naszą szkołę.

Jesteśmy otwarci na dialog i chętnie покаżemy, jak naprawdę wygląda życie w Nazarecie. Wierzmy, że bezpośredni kontakt pozwoli rozwiać wszelkie wątpliwości i zrozumieć, że Nazaret jest miejscem, gdzie uczniowie mogą rozwijać swoje talenty, budować relacje i przygotowywać się do życia w duchu prawdy i dobra.

Apel o rzetelność dziennikarską

Tytuły mają znaczenie. Prosimy autora, by w przyszłości unikał nadużywania sugestywnych i krzywdzących sformułowań, które mogą wprowadzać w błąd opinię publiczną. Jednostkowe wspomnienia nie oddają prawdziwego obrazu

szkoły i nie powinny niszczyć jej wieloletniej reputacji.



Poznaj prawdę o Nazarecie

Zapraszamy do zapoznania się z naszą szkołą – miejscem, które od ponad 100

lat kształtuje młodzież w duchu wartości, odpowiedzialności i solidarności. Nazaret to przestrzeń rozwoju intelektualnego, duchowego i społecznego, a nie miejsce, które można opisać w sposób przedstawiony w artykule. \

Jednocześnie zwracamy się do naszych absolwentek o przysyłanie nam swoich wspomnień z pobytu w szkole. Zamierzamy bowiem już w styczniu opublikować nasz artykuł o „Dziewczynach z Twierdzy”. Mamy nadzieję, że Newsweek jak i Onet opublikują nasz tekst w całości

Z wyrazami szacunku,
Siostra Lidia Waszkowiak
Dyrektor Szkoły Sióstr Nazaretanek w
Warszawie

Refleksja tygodnia

„POWRÓT DO WNĘTRZA. DUCHOWA PODRÓŻ ZE ŚW. IGNACYM”

wywiad z autorami książki

Zapraszamy na wywiad z Katarzyną Stokłosą i o. Przemysławem Wysogładem SJ, autorami książki *Powrót do wnętrza. Duchowa podróż ze św. Ignacym*. W rozmowie zdradzą, co zainspirowało ich do napisania książki i jak wyglądała ich własna duchowa podróż. *Powrót do wnętrza* to zachęta do osobistej podróży ze św. Ignacym Loyolą, której celem jest odzyskanie prawdziwej więzi i przyjaźni z Bogiem. Książka ukazała się w grudniu nakładem Wydawnictwa WAM.

Kasiu, Przemku, opowiedzcie o książce. Jaka jest jej koncepcja i co znajdzie w niej czytelnik?

Katarzyna: Mój pomysł polegał na połączeniu wybranych cytatów z Pisma Świętego z cytatami ze świętego Ignacego Loyoli, które korespondowałyby z tymi biblijnymi. W założeniu miała to być zachęta do duchowej refleksji ze słowem Bożym i św. Ignacym oraz zaproszenie do modlitwy. Myślę, że to się udało, bo książka zawiera także rozważania o. Przemysława Wysogłada SJ, które pomagają w medytacji. Całość dopełnia piękna strona graficzna książki, którą również opracował o. Przemysław.

Choć „Ćwiczenia duchowe” nie są klasyczną książką do czytania, a raczej narzędziem dla rekolekjonistów, wybrałam myśli, które można rozważać także poza kontekstem rekolekcji. Mam nadzieję, że będą one inspiracją do modlitwy, a może też zachęcą kogoś do odprawienia rekolekcji ignacjańskich.

Przemysław: Jest to książka czerpiąca przede wszystkim z mądrości świętego Ignacego i jego duchowego doświadczenia. Kasia wydobyla z tekstów coś wyjątkowego – nie te sztampowe, zawsze cytowane fragmenty Ignacego, ale coś nowego, świeżego. To inne zestawienie tekstów, które ożywia kontekst fragmentami Pisma Świętego, dobranymi w nieoczywisty sposób. Ta nowa perspektywa nadaje spojrzeniu świeżości i czasem odwraca dotychczasowe podejście.

Skąd wzięła się idea?

K.: W 2022 roku ukazały się „Pisma” św. Ignacego – nowe wydanie wszystkich przetłumaczonych na język polski dzieł św.

Ignacego, które zebrano w jednym tomie. Są tam m.in. wspomniane „Ćwiczenia duchowe”, „Opowieść Pielgrzyma”, „Dziennik duchowy” i listy św. Ignacego. Pomyślałam, że z tego monumentalnego dzieła można by wybrać fragmenty szczególnie ważne, poruszające czy dodające otuchy, takie ignacjańskie vademecum życia duchowego. Mój pomysł spodobał się w Wydawnictwie WAM. Później rozszerzyliśmy tę koncepcję, by dać czytelnikowi jeszcze więcej „słów z mocą”, które pozwolą mu na głębszą modlitwę i refleksję nad swoją więzią z samym sobą, z Bogiem i z drugim człowiekiem. W ten sposób powstały rozważania o. Wysogłada.

P.: Mój wkład to pisanie komentarzy i krótkich modlitw. Chciałem podkreślić, że głównym przesłaniem, które zauważyłem w tych tekstach, jest lekcja o tym, że jestem strażnikiem swojego serca. Jesteśmy zaproszeni, by czuwać nad własnym sercem. To, co dziś modne – mindfulness, uważność – ma swoje korzenie w duchowości chrześcijańskiej, szczególnie w praktykach ojców pustyni. Duchowość ignacjańska również wpisuje się w tę tradycję, nie będąc czymś odrębnym, ale na nowo odkrywając te wartości dla człowieka Zachodu.

Uważam, że ta książka zachęca do odkrycia na nowo modlitwy głębi. Można ją czytać na różne sposoby – tematycznie, po kolei lub wybiórczo. Całość została ułożona w 60 mikro-rozdziałów, z których każdy zawiera cztery elementy: cytat świętego Ignacego, fragment Pisma Świętego, rozważanie i modlitwę.

Można korzystać z niej dowolnie – czytać cytaty, modlitwy, fragmenty Pisma Świętego lub rozważania. Treść jest zróżnicowana i pasuje do różnych okresów liturgicznych.

Książka zawiera przepiękne ilustracje...

P.: Specjalnie dla tej książki stworzyłem kilka ilustracji, które podkreślają symbolikę chrześcijańską. Na przykład jest ilustracja jelonka pijącego ze źródła, inspirowana cytatem z Księgi Przysłów: „Z całą pilnością strzeż swojego serca, bo życie ma tam swoje źródło” (Prz 4, 23). Towarzyszy mu wąż, symbol wieloznaczny – z jednej strony obraz grzechu, który prowadzi nas ku

nawróceniu, z drugiej zaś nawiązanie do miedzianego węża Mojżesza, symbolu Chrystusa i źródła uzdrowienia.

Takich ilustracji jest osiem, każda powiązana z głównymi działami książki. Nie do każdego rozdziału, ale do każdej większej części. To dodaje całości głębi i wizualnego kontekstu.

Kasiu, czym się kierowałaś, wybierając myśli św. Ignacego? Czy są one uporządkowane według jakiegoś klucza?

K.: Mój pierwotny zamysł zakładał wybór cytatów z różnych wspomnianych dzieł św. Ignacego, ale ze względu na skalę zadania ostatecznie skupiliśmy się na „Ćwiczeniach duchowych”. Zależało mi, by każdy cytat był w miarę zamkniętą całością i przemawiał również bez szerszego kontekstu „Ćwiczeń”. Książka została podzielona na sześć rozdziałów odpowiadających poszczególnym częściom „Ćwiczeń”: Fundament, cztery tygodnie i Synteza.

Rozpoczynamy od numeru 23 „Ćwiczeń duchowych”, czyli właśnie od Fundamentu ignacjańskich rekolekcji, ale też życia duchowego w ogóle. Ignacy mówi w nim o celu każdego człowieka: że jest on stworzony po to, żeby Pana Boga chwalić, czcić i Jemu służyć, a przez to zbawić swoją duszę. Natomiast wszystko „na obliczu ziemi” – jak dalej mówi Ignacy – jest po to, by mu w tym pomagać. Chodzi tylko – albo aż – o to, by wybierać te rzeczy, które nam w tym pomagają, a odrzucać te, które są w tym dla nas przeszkodą.

Cały proces „Ćwiczeń” ma pomóc rekolektantowi w poznaniu siebie, swoich słabości, w odkrywaniu tego, co przeszkadza mu w jego osobistej drodze do Chrystusa i w osiągnięciu tego najważniejszego celu. A później także w poznawaniu i naśladowaniu Chrystusa poprzez medytacje Jego życia, męki i chwały zmartwychwstania.

Na rynku mamy wiele pozycji z wyborem cytatów różnych świętych, na przykład św. Faustyny Kowalskiej czy św. Ojca Pio. Natomiast brakowało mi podobnej książki poświęconej św. Ignacemu. Jakiś czas temu o. Józef Augustyn SJ przygotował wybór „Perełek św. Ignacego Loyoli”, ale w formie nagrania. Mam nadzieję, że nasza propozycja na nowo zainteresuje czytelników duchowym bogactwem św. Ignacego i zachęci do „duchowej podróży” z nim.

Św. Ignacy – jaki on jest według Ciebie?

K.: Gdy zaczynałam pracę w wydawnictwie ojców jezuitów, niewiele o nim wiedziałam. Z czasem, między innymi przez udział w Fundamencie i pierwszym tygodniu „Ćwiczeń”, jego życie i duchowość zaczęły do mnie mocniej przemawiać. Ignacy to prawdziwy mocarz duchowy – zdyscyplinowany i wierny drodze nawrócenia. To, co proponuje, jest bardzo wymagające, ale też niezwykle pomocne, by być ze sobą i z Bogiem szczerym i nie dać się zwieść. Dla mnie rekolekcje ignacjańskie były ciężką pracą, w dodatku do tej pory nieukończoną, bo na kolejne tygodnie już nie pojechałam. To dobro dalej przede mną...

Czy jego wymagania i dyscyplina nie zniechęcają?

K.: Mogą być różnie odbierane. Według mnie Ignacy jest przykładem człowieka, który poważnie traktuje Boga i swoje życie duchowe, bo to nie jest zabawa, tylko kwestia naszego zbawienia.

Czy ten XVI-wieczny Bask z Loyoli może być atrakcyjny dla nas? Czym może pociągnąć współczesnego człowieka?

P.: Święty Ignacy nie stworzył czegoś zupełnie nowego, ale zebrał bogactwo duchowej tradycji chrześcijańskiej i nauczył zachodniego człowieka korzystania z niej na nowo. To właśnie jego nauki przez ostatnie 500 lat przypominają nam, że jesteśmy odpowiedzialni za swoje serce, a nasze emocje i uczucia są ważnym kanałem, przez który Bóg do nas przemawia. Ważne jest, by być w kontakcie z tym, co czujemy, nie blokować emocji, lecz wchodzić z nimi w dialog. Jednocześnie mamy obowiązek dbać o to, co do naszego serca wpuszczamy.



K.: Święty Ignacy bywa określany jako jeden z pierwszych „psychologów”. Choć nie posługiwał się współczesną terminologią psychologiczną, to jego reguły rozeznaniania duchów, badania wewnętrznych poruszeń czy codzienny rachunek sumienia są zaskakująco zbieżne z dzisiejszymi nurtami poznawania siebie, uważności na to, co dzieje się w człowieku i jak oddziałuje na niego świat zewnętrzny. To nadal cenna i aktualna inspiracja również w naszych czasach, kiedy tak wielu szuka wewnętrznego spokoju i równowagi.

Czy przeczytałaś wszystkie dzieła św. Ignacego?

K.: Wszystkie wydane po polsku – tak, robiąc korektę wspomnianych „Pism” świętego Ignacego Loyoli. Rozumiem jednak, że nie o to pytasz. Z tekstami św. Ignacego – w trybie, nazwijmy go, „służbowym” – stykam się bardzo często ze względu na moją pracę w „Życiu Duchowym” – kwartalniku poświęconym duchowości ignacjańskiej i przy okazji pracy przy redakcji książek Wydawnictwa WAM. Tak „dla siebie” przeczytałam „Opowieść Pielgrzymia” i niektóre listy. Oczywiście znam „Ćwiczenia duchowe”, ale – jak już mówiłam – nie jest to książka do poczytania.

Kasiu, jesteś świeckim współpracownikiem jezuitów. Jak postrzegasz tę współpracę?

K.: Z jezuitami pracuję od blisko 20 lat, więc już samo to świadczy o tym, że ta współpraca układa się dobrze. Jezuita są wymagający – wobec siebie i wobec innych, co mobilizuje i sprawia, że stale uczę się czegoś nowego i nieustannie się ubogacam, zwłaszcza jeśli chodzi o życie duchowe.

Z autorami rozmawiała: Olena Tkaczuk.

Za: www.jezuici.pl

Wiadomości ze świata

PIERWSZY BŁOGOSŁAWIONY ROKU ŚWIĘTEGO KS. JAN MERLINI CPPS



Zgromadzenie Misjonarzy Krwi Chrystusa i cały Kościół ma nowego błogosławionego! Wielka radość dla całej Rodziny Krwi Chrystusa z różnych zakątków świata.

12 stycznia Ksiądz Jan Merlini został beatyfikowany podczas uroczystej Mszy Świętej na Lateranie. W Bazylice Laterańskiej odbyła się pierwsza beatyfikacja Roku Świętego. Pielgrzymi z całego świata, bardzo liczna grupa księży Misjonarzy z Polski z młodzieżą i Wspólnotą Krwi Chrystusa, oraz Siostry Adorantki wraz ze Stowarzyszeniem, a także wiele innych zgromadzeń i wspólnot było obecnych.

Uroczystości przewodniczył kardynał Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, który w swojej homilii przypomniał, że nowy błogosławiony był człowiekiem kontemplacji i

działania, który zaprasza nas wszystkich do podążania śladami Marty i Marii: modlitwa i wychodzenie na zewnątrz to dwa podstawowe filary życia chrześcijańskiego. W homilii powiedział, że świadectwa zebrane w procesie beatyfikacyjnym jednoznacznie pokazują, że Pan Bóg obdarzył ks. Merliniego wyjątkowym darem modlitwy i kontemplacji.

Dalej kard. Semeraro mówił: „Jest jeszcze jeden aspekt jego życia i duchowości, którego nie chciałbym pominąć, a mianowicie przyjaźń, jaką zachowywał w relacjach ze swoimi współpracownikami w rodzinie zakonnej i z ludźmi powierzonymi mu w kierownictwie duchowym”.

Ks. Merlini urodził się w 1795 r. w Spoleto we Włoszech. W 1818 r. został wyświęcony na kapłana. Dwa lata później podczas rekolekcji spotkał św. Kaspra. W tym samym roku wstąpił do Zgromadzenia

Misjonarzy Krwi Chrystusa. Był też zarazem człowiekiem czynu i apostołstwa, co przejawiało się zwłaszcza w posłudze kaznodziejskiej i głoszeniu misji ludowych oraz byciu kierownikiem duchowym (m.in. św. Marii De Mattias). Dzięki jego wsparciu św. Maria De Mattias założyła zgromadzenie Adorantek Krwi Chrystusa. Był trzecim przełożonym generalnym Misjonarzy Krwi Chrystusa. Za jego propozycją Pius IX rozszerzył święto Krwi Chrystusa na cały Kościół w 1849 r.

https://youtube.com/shorts/JE_iNjliyVg?si=LsCnJKPZk6Os_u2y

Ksienie Janie Merlini wstawiaj się za nami!

Po uzyskaniu łask dzięki jego wstawianictwu, prosimy o kontakt z Misjonarzami Krwi Chrystusa. Za: www.cpps.pl

WDZIĘCZNOŚĆ KONSEKROWANYCH DLA J.E. KARDYNAŁA JOÃO BRAZ DE AVIZ

Z sercem przepelnionym wdzięcznością za wiele lat

poświęconych posłudze życiu konsekrowanemu, przekazujemy nasze podziękowanie J.E. Kardynałowi João Braz De Aviz, który kończy swój mandat Prefekta Dykasterii ds. Życia Konsekrowanego.

Mianowany przez Papieża Benedykta XVI, w dniu 4 stycznia 2011 r., Prefektem ówczesnej Kongregacji ds. Instytutów Życia



Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, pełnił tę posługę przez 13 lat towarzysząc życiu konsekrowanemu w czasie zmian, pomagając wytyczać nowe drogi z odnowionym duchem, zachęcając do wlewania „nowego wina do nowych

bukłaków”, pomagając konsekrowanym mężczyznom i kobietom odnowić życie braterskie, posługę władzy, ekonomiczne zarządzanie dobrami zgodnie z ewangeliczną logiką daru i komunii.

Ponownie potwierdzony na urząd Prefekta 29 marca 2013 r. przez Papieża Franciszka, przyjął jego Magisterium z wiernością i miłością, zachęcając osoby konsekrowane do życia synodalnością zgodnie z drogą wytyczoną przez Papieża. „Cierpliwe, ale zdecydowane budowanie tej jedności, która jest harmonią różnic, wymaga od nas otwartości na nawrócenie w naszych relacjach międzyludzkich we wszystkich kierunkach, począwszy od naszych wspólnot życia braterskiego” (Kard. De Aviz, Przemówienie na Zebraniu USG, 22 listopada 2024 r.).

Wyrażamy naszą głęboką wdzięczność J.E. Kardynałowi De Aviz, życząc mu wszelkiego błogosławieństwa od Pana. Niech Trójca Święta zawsze kieruje jego krokami i życiem.

Za: www.vitaconsecrata.va

SIOSTRA JOANY RAVAOARY SM POŚMIERTNIE UHONOROWANA NAGRODĄ RAOULA FOLLEREAU ZA WALKĘ Z TRĄDEM

Od 1955 roku, zgodnie z życzeniem Raoula i Madeleine Follereau, „Nagroda Raoula Follereau” przyznawana jest co dwa lata „lekarzowi lub misjonarzowi, który swoją pracą lub przykładem odegrał skuteczną rolę w walce z trądem”.

W czwartek 28 listopada 2024 r. nagroda została przyznana pośmiertnie przez Amina Maaloufa, stałego sekretarza Akademii Francuskiej, Siostrze Joany Ravaoary, Siostrze Miłosierdzia z Prowincji Madagaskaru. W lipcu ubiegłego roku Siostra Joany zmarła w wieku 58 lat na wyniszczającego raka. Na szczęście została poinformowana o tym wyróżnieniu i była przepełniona radością.

Była pielęgniarką i dyrektorem medycznym Centrum Zdrowia Ampasy, gdzie leczonych jest wielu pacjentów, w tym ci z ciężkimi postaciami trądu. Prowadzone są tam również badania kliniczne nad nowymi metodami leczenia. Siostra Joany opracowała również programy szkoleniowe dla opiekunów i byłych pacjentów,

promując wczesne wykrywanie i zwalczanie stygmatyzacji trądu.



Wiedziała, jak używać właściwych słów, aby zachęcić rodziców do posyłania dzieci do szkoły, podjęcia szkolenia zawodowego i zaangażowania się w działania generujące dochód, takie jak hodowla zwierząt i rolnictwo. W ten sposób ludzie mogli nabyć małą działkę, zbudować dom

i odzyskać swoje miejsce w społeczeństwie.

Prowincja poprosiła mnie o reprezentowanie ich podczas ceremonii wręczenia nagród. Była moim najstarszym „dzieckiem”. Dla Malgaszów najstarsze dziecko, „zoky”, ma delikatne zadanie wprowadzenia młodszych dzieci w życie rodzinne, w kulturę i sposób życia. Siostra Joany była dla mnie takim „zoky”, zarówno pod względem powołania, jak i posługi zawodowej.

Zapoznała mnie między innymi z badaniami przesiewowymi w kierunku trądu i wizytami w buszu.

W naszej Prowincji wybór Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia jako odbiorcy tej nagrody jest wezwaniem do kontynuowania drogi, którą Siostra Joanna, wraz z wieloma innymi Siostrami, podjęła w swoim zaangażowaniu w integralną służbę ludzkości – służąc każdemu człowiekowi, bez wyjątku. *Siostra Fanilo Feminaso, SM*

Za: www.famvin.org

WIZYTA ABP. PEZZI U BRACI MNIEJSZYCH W SMOLEŃSKU

Dnia 8 stycznia w Smoleńsku, w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, miejscowa wspólnota rozpoczęła przeżywanie ważnych jubileuszy z udziałem Arcybiskupa Pawła Pezzi. W uroczystej liturgii uczestniczyli franciszkanie, o. Ptolemeusz Kuczmik OFM i o. Kanizy Kąkol OFM.

Arcybiskup Paweł Pezzi na początku nawiązał do wyżej wspomnianych już jubileuszy. Pierwszym z nich jest otwarcie Roku Jubileuszowego, ogłoszonego przez Papieża Franciszka. Drugi jubileusz to 800-lecie „Pieśni słonecznej” św. Franciszka z

Asyżu. I trzecia data jubileuszowa to 60 rocznica zbliżających się urodzin proboszcza – o. Ptolemeusza Kuczmiaka OFM.

W kilku słowach Arcybiskup wyraził swoją wdzięczność za wieloletnią i wierną posługę proboszcza w Smoleńsku i pozdrowił o. Ptolemeusza z okazji tego pięknego jubileuszu.

Innym powodem, dla którego Arcybiskup zawiązał do Smoleńska (jak sam powiedział) jest tradycja. Każdego roku, na początku stycznia, przyjeżdża do Smoleńska.

Warto również wspomnieć o pięknym kazaniu Arcybiskupa Pawła. W swoich słowach nawiązał do myśli św. Jan Pawła II: „Błogosławię Cię, Panie, za dar zadziwienia!» W tych słowach Pan Bóg pomógł Biskupowi znaleźć klucz do naszej relacji z Panem: „Ileż nie okazujemy wdzięczności Bogu, dlatego nie umiemy zachwycić się nad tym co dla nas czyni Bóg. Wtedy

pozostajemy zawsze jakby przed drzwiami, za którymi jest On, ale nie wchodzimy do Niego, bo nie wnikamy w Tajemnicę; w Tajemnicę Stworzeń jako nieustannego wiecznego narodzenia z Boga”.



Ponadto Arcybiskup zaakcentował wielką wartość i bogactwo oraz piękno „szopki”, która wyróżnia się na tle całej Archidiecezji. Już od wielu lat szopka w Smoleńsku cieszy się wielkim uznaniem ludzi, turystów, którzy przyjeżdżają z różnych części Rosji, czy nawet z Białorusi.

Na zakończenie liturgii Biskup Paweł wyraził swoją wdzięczność miejscowym franciszkanom za wspólne świętowanie wspólnych jubileuszy, przede wszystkim, za możliwość wspólnego wielbienia Boga w Jego stworzeniach. Liturgia zakończyła się wspólnym odśpiewaniem kolędy oraz pamiątkowym zdjęciem.

Ubogaceniem całej uroczystości, otwarcia wspomnianych jubileuszy przez Biskupa Pawła, było zobaczenie w pełni, całej smoleńskiej szopki. Wiele elementów szopki są ruchome. Warto zwrócić również uwagę na oświetlenie. Ponadto część szopki przedstawia treści związane z „Pieśnią słoneczną” św. Franciszka z Asyżu. Są tam: brat słońce, gwiazdy, siostra ich księżyc, siostra woda brat ogień. Wśród wielu poruszających się figur jest żywy brat wiatr.... Po zakończonej liturgii, w refektarzu, miejscowi franciszkanie, wspólnie z Arcybiskupem Pawłem Pezzi zjedli uroczystą kolację.

Bogu niech będą dzięki za piękny i dobry czas spotkania z Bogiem i człowiekiem w naszej wspólnej wędrówce, jako pielgrzymi nadziei. o. *Kanizy Kąkol OFM* Za: www.panewniki.pl

PORWANE W NIGERII ZAKONNICE ODZYSKAŁY WOLNOŚĆ

Z radością oznajmiamy, iż nasze drogie siostry Vincentia Maria Nwankwo i Grace Mariette Okoli, uprowadzone wieczorem 7 stycznia, zostały uwolnione bez żadnych warunków i są w dobrym stanie zdrowia – stwierdza Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Serca Maryi z Onitshy w Południowej Nigerii. Oświadczenie z 13

stycznia wyraża wdzięczność „Bogu i wam wszystkim za wasze modlitwy i wsparcie w czasie tych trudnych i niepewnych dni”.

Siostry porwano wieczorem 7 stycznia w południowo-wschodnim stanie Anambra na drodze koło miasta Ufuma, gdy wracały one ze spotkania, zorganizowanego w Ogboji przez Stowarzyszenie ds. Powołań, działające w ich Zgromadzeniu. Według władz zakonnych sprawcami

tego czynu byli uzbrojeni mężczyźni, którzy zatrzymali ich samochód.

Siostra Vincentia Maria kieruje szkołą średnią im. abp. Charlesa Heereya w Ufumie, podczas gdy s. Grace Mariette jest nauczycielką w podobnej szkole dla dziewcząt w Nnewi. „Niech Bóg będzie zawsze błogosławiony przez Maryję, naszą Matkę” – głosi dokument Zgromadzenia, informujący o uwolnieniu obu zakonnic. Za: www.ekai.pl

116-LETNIA ZAKONNICA Z BRAZYLII NAJSTARSZĄ OSOBĄ ŻYJĄCĄ NA ŚWIECIE

Brazylijska zakonnica Inah Canabarro Lucas jest obecnie najstarszą osobą żyjącą na świecie. Jak ogłosiła Księga Rekordów Guinnessa, 116-letnia siostra przejęła ten tytuł po zmarłej przed tygodniem Japonce Tomiko Itooka.

Canabarro Lucas urodziła się 8 czerwca 1908 roku w São Francisco de Assis w Brazylii. Ochrzczono ją dopiero w wieku 17 lat. Po pobycie przez pewien czas w stolicy Urugwaju, Montevideo, od 1930 roku uczyła języka portugalskiego i matematyki w Rio de Janeiro. Wśród jej uczniów był przyszły prezydent Brazylii (w latach 1979-1985) João Figueiredo. W 1934 roku, w wieku 26 lat, złożyła śluby wieczyste w Zgromadzeniu Sióstr Terezanek. Od 1980 roku mieszka w domu zakonnym w Porto Alegre.

Siostra Inah zachowuje codzienny rytm życia zakonnego, ze ściśle wyznaczonymi godzinami modlitw. Pomimo problemów ze słyszeniem i wzrokiem, związanych z zaawansowanym wiekiem, zachowuje pogodę ducha. Swoją długowieczność przypisuje wierze i modlitwie. „Moim wielkim sekretem jest modlitwa. Codziennie odmawiam różaniec w intencji wszystkich ludzi na całym świecie” – mówi zakonnica.

Na swoje 110. urodziny w 2018 roku otrzymała list z pozdrowieniami od papieża Franciszka wraz z certyfikatem, który jest obecnie wystawiony w domu jej macierzystego zgromadzenia.

W styczniu 2021 roku została zaszczepiona przeciwko Covid-19. Zaraziła się koronawirusem w 2022 roku, ale przeżyła chorobę jako najstarsza znana osoba na świecie.



Canabarro Lucas jest drugą zakonnica, która posiada tytuł najstarszej osoby na świecie. W okresie od 19 kwietnia 2022 r. do 17 stycznia 2023 r. za najstarszą osobę uznawano francuską szarytkę, siostrę André – Lucile Randon, która zmarła w wieku 118 lat i 340 dni. Za: www.ekai.pl

171. NOWO OCHRZCZONYCH DZIECI W MATUGGA

W dniu 26 grudnia 2024, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, w parafii św. Franciszka w Matugga zostało ochrzczonych 171. dzieci. Pamiętajmy o nich w naszej codziennej modlitwie.

Matugga to duże miasteczko – wraz z przylegającymi do niej wioskami liczy ponad 20 000 mieszkańców. Położona jest na przedmieściach Kampali – stolicy Ugandy i przewiduje się, że z czasem stanie się jedną z jej dzielnic. Historia misji w tym miejscu rozpoczyna się oficjalnie 3 stycznia 2010 roku, kiedy biskup otworzył i przekazał franciszkanom parafię.

Początkowo franciszkanie mieszkali w jednym z domów, w którym parafianie udzieliли im dachu nad głową. racę w

Matugga rozpoczęli o. Marian Gołąb i o. Szymon Majcherczyk, później dołączył do nich o. Wojciech Ulman, a w 2010 roku o. Adam Klag. Na początku maja 2010 roku rozpoczęto budowę szkoły podstawowej i klasztoru.



Bracia przeprowadzili się do nowego klasztoru 6 grudnia 2011 roku. Na Wielkanoc 2012 r. został prawie całkowicie wykończony budynek szkoły. Obecnie msze święte i nabożeństwa odbywają się w szkolnej kaplicy.

4 marca 2013 roku rozpoczęto budowę kościoła parafialnego. Bracia z Matugga zbierają obecnie środki na realizację tego celu. Na terenie parafii znajduje się siedem kaplic dojazdowych znajdujących się w promieniu 15 km od kościoła parafialnego.

Praca w parafii Matugga polega głównie na działalności duszpasterskiej. Wierni są bardzo zaangażowani w życie parafii oraz w działające przy niej grupy. Parafia w Matugga bardzo szybko się rozrasta. Społeczeństwo w Ugandzie jest jednym z najmłodszych społeczeństw świata. W parafii rocznie chrzczonych jest 200 – 300 dzieci.

Za: www.misje.franciszkanie.pl

BOŻE NARODZENIE U SERCANÓW W FINLANDII

Podczas obchodów Bożego Narodzenia spotkaliśmy się z kościołem parafialnym św. Brygidy i bł. Hemminga w Turku w Finlandii. Zróżnicowana etnicznie społeczność licząca około 2500 parafian z 70 krajów.

W Finlandii, gdzie również służą sercanie, wspólnota parafialna jest bardzo zróżnicowana etnicznie. Kościół parafialny św. Brygidy i bł. Hemminga w Turku liczy około 2500 parafian. Co ciekawe, pochodzą oni z 70 krajów i mówią około 40 językami! Ks. Piotr Gębara SCJ i ks. Stanisław Zawitowicz SCJ odprawili Pasterkę między 24 a 25 grudnia w języku fińskim, który jest tam głównym językiem. 25 grudnia w ciągu dnia odbyły się również msze w języku angielskim w Turku i Pori (140 km). Sercanie odprawiają tam również msze święte w języku szwedzkim, tacińskim, polskim, wietnamskim i tagalskim (Filipiny). Pełnią posługę w diasporze, czyli w miejscach oddalonych od Turku, takich jak Wyspy Alandzkie. Nietypowe jest również to, że msze w diasporze odbywają się w kościołach luterańskich lub prawosławnych.



Posługa prowadzona przez sercanów w Finlandii charakteryzuje się dużą różnorodnością kulturową. Pochodzący z Polski ks. Stanisław Zawitowicz SCJ przyznaje, że zdarzają się dni, kiedy polski ksiądz odprawia mszę katolicką w Finlandii po angielsku, w kościele luterańskim, w którym gromadzą się parafianie z kilkudziesięciu krajów. Co ciekawe, po pasterce wszyscy parafianie zostają na kawę i coś słodkiego. W Turku od średniowiecza zachowała się tradycja, że w południe w Wigilię burmistrz miasta ogłasza „Pokój Bożego Narodzenia”. W Wigilię fantastyczną tradycją jest też pójście do sauny.

Za: www.scj.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPOWIEDZ JUBILEUSZU 400-LECIA ZGROMADZENIA MISJI CM

“Przyobleczcie się w Ducha Jezusa Chrystusa”

W 2025 roku Zgromadzenie Misji św. Wincentego a Paulo przeżywa swój jubileusz 400 lat istnienia. Od samego początku, czyli od 1625 roku, aż do dziś celem misjonarzy jest naśladowanie Chrystusa głoszącego Ewangelię ubogim. Aby to osiągnąć, członkowie

zgromadzenia, księża i bracia, podejmują pracę nad własnym uświęceniem, dzielą się Dobrą Nowiną na całym świecie, organizują i wspierają pomoc charytatywną oraz wspierają formację duchownych.

Współczesna działalność w Polsce

Dziś ponad 200 misjonarzy św. Wincentego a Paulo pracuje ponad 20 parafiach w Polsce. Głoszą setki rekolekcji i misji parafialnych rocznie. Organizują pomoc charytatywną i towarzyszą

stowarzyszeniom miłosierdzia, które wspierają najbardziej potrzebujących. Posługują także w szpitalach i więzieniach. Ważną częścią charyzmatu nadal jest formacja duchowieństwa, czemu służy seminarium w Krakowie oraz ośrodek “Vincentinum” i rekolekcje dla rozeznających powołanie. Rozwijają studenckie i młodzieżowe wspólnoty m.in. w Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy oraz organizują ogólnopolski Festiwal Młodych Vincentiana. Pracują także za granicą - w Beninie budują centrum formacji, a w Papui-Nowej Gwinei prowadzą seminarium.

O świętym Wincentym a Paulo

Założyciel zgromadzenia, św. Wincenty a Paulo, żył we Francji w XVII wieku. Już jako kapłan przeżył swoje głębokie nawrócenie, które otworzyło mu oczy na duchowe i materialne ubóstwo mieszkańców wsi. Dlatego, raz z kilkoma kapłanami zaczął chodzić od wioski do wioski, katechizować, ewangelizować, zachęcać do spowiedzi generalnej. Tak zrodziły się misje i wspólnota misjonarzy. Równocześnie z wielką wrażliwością tworzył nowe formy pomocy, np. bractwa miłosierdzia. Wierzył, że miłość do Boga wyraża się w konkretnej trosce o bliźnich – szczególnie najbardziej opuszczonych. Organizował szpitale, opiekę nad sierotami, pomoc ofiarom wojen, wspierał więźniów i bezdomnych. Jego metody pracy z potrzebującymi, takie jak współpraca z wolonariuszami i tworzenie systemów pomocy, pozostają inspiracją do dziś. Razem ze św. Ludwiką de Marillac jest także założycielem Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.



Zgromadzenie Misji
św. Wincentego a Paulo

Program jubileuszu w Polsce

Msza Święta radiowa na rozpoczęcie Jubileuszu
8 grudnia – godz. 9:00, Warszawa, Bazylika Świętego Krzyża

Symposium "Misja – Miłosierdzie – Formacja"
Msza Święta pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Polsce
25-27 stycznia, Kraków, Dom Prowincjalny

Msza Święta w sąsiedztwie daty fundacji Zgromadzenia
Wręczenie statuetek jubileuszowych (wyroźnienia dla osób związanych z charyzmatem)
26 kwietnia, Warszawa, Bazylika Świętego Krzyża

Spotkanie młodzieży wincentyńskiej
1-4 maja, Kraków, Dom Prowincjalny

Festiwal młodych VINCENTIANA
29 czerwca – 2 lipca, Piekary

Spotkanie Rodziny Wincentyńskiej "Urodziny Misji"
4-6 lipca, Piekary

Turniej dla LSO "Puchar Wizytatora"
8-11 lipca, Piekary

Spotkanie młodych konfratrów z Europy
22-26 lipca, Paryż

Jubileuszowy festyn
13-14 września, Iłowa

Dzień ubogiego
28 września, Bydgoszcz, Bazylika Świętego Wincentego

Jubileuszowy koncert: Oratorium o św. Wincentym
Kraków, Parafia Najświętszej Maryi Panny

Msza Święta za zakończenie jubileuszu
29 listopada, Zakopane-Olcza, Sanktuarium MB Objawiającej Cudowny Medalik

Inne inicjatywy związane z jubileuszem

Roraty ze św. Wincentym
W setkach parafii w Polsce trwają roraty, którym towarzyszy św. Wincenty. Przygotowane materiały dla dzieci pozwalają poznać założyciela Zgromadzenia Misji oraz charyzmat wincentyński.

Parafialne pielgrzymki do Francji
W Paryżu otwarte zostało biuro pielgrzymek, które pomaga realizować wyjazdy do Francji śladami św. Wincentego a Paulo.
więcej: misjonarze.pl/biuro-pielgrzymek-wincentyńskich-w-paryżu

Przenośna wystawa o rozwoju charyzmatu wincentyńskiego
W grudniu 2024 zostanie otwarta wystawa, która prezentuje wybrane wydarzenia z życia św. Wincentego a Paulo, które przerodziły się w konkretne inicjatywy. Dzięki wystawie można dowiedzieć się, jak rozwinęły się te inspiracje i jak dziś realizowane są w Polsce.

Rozwinięta działalność w mediach
Kilka serii filmów, które będą udostępniane w mediach społecznościowych zgromadzenia. Zostały nagrane m.in. w miejscach związanych z życiem św. Wincentego we Francji.

Więcej informacji i inicjatyw można śledzić na bieżąco na stronie zgromadzenia: misjonarze.pl oraz w mediach społecznościowych.

Zapraszamy do kontaktu z Biurem Komunikacji Zgromadzenia Misji. Jesteśmy otwarci na różne formy współpracy, także na przekazywanie zdjęć i notatek prasowych z konkretnych wydarzeń jubileuszu.

BIBLIJNA SESJA MEDITACYJNA W WARSZAWIE-FALENICY

Jezuicki ośrodek w Falenicy zaprasza na biblijną sesję medytacyjną w milczeniu, którą poprowadzi o. Wojciech Żmudziński SJ (biblista i pedagog). Uczestnicy zostaną zaproszeni do czterech medytacji dziennie poprzedzonych wprowadzeniami do poszczególnych wezwań Modlitwy Pańskiej. Medytacja ignacjańska nad przesłaniem modlitwy „Ojcze nasz” pozwoli uczestnikom pogłębić więź z Dobrym Bogiem, doświadczyć Jego obecności i zrozumieć lepiej słowa, którymi modlimy się od dzieciństwa.

Miejsce: Europejskie Centrum Komunikacji i Kultury w Warszawie Falenicy, ul. Olecka 30
Termin: 20-23 lutego 2025



Poznamy różne wersje, tłumaczenia i interpretacje Modlitwy Pańskiej. Przyjrzymy się każdemu słowu, aby pełniej dostrzec, jak Imię Pana jest święcone, jak rozwija się Jego królestwo i co znaczy w praktyce pełnić Jego wolę. Zadamy sobie też pytanie, jaką rolę w relacji z Bogiem pełnią nasze winy, słabości i co zrobić, gdy Wróg rodzaju ludzkiego oskarża nas.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, a szczególnie katechetów i rodziców.
Więcej informacji oraz zapisy na stronie: <https://eccc.pl/pl/programy-i-zapisy/sesje-i-warsztaty/biblijna-sesja-medytacyjna>

REKOLEKCJE KOLBIAŃSKIE W HARMĘŻACH

O. dr Piotr Bielenin OFMConv, znany specjalista duchowości franciszkańskiej, przeprowadzi w dniach 27-31 stycznia w Centrum Sw. Maksymiliana w Harmężach pierwszą część rekolekcji poświęconych duchowości i charyzmatowi Św. Maksymiliana Kolbego.

Rekolekcje zaplanowane są w trzech etapach, a ich celem jest nie tylko zapoznanie uczestników z duchowością Męczennika z Auschwitz, ale przede wszystkim wskazanie tych doświadczeń duchowych św. Maksymiliana, które współczesnym katolikom pomogą w budowaniu ich tożsamości duchowej, powiązanej z tą drogą życia, którą wybrał o. Kolbe, czyli powierzenia siebie do końca Maryi Niepokalanej.

Program rekolekcji przewiduje nie tylko konferencje, wspólne modlitwy, adoracje i oczywiście Eucharystię, ale także wspólną pracę w formie warsztatowej oraz wykorzystanie w trakcie rekolekcji niezwyklej ekspozycji „Labirynty.



Klische pamięci” Mariana Kołodzieja, którego można nazwać duchowym synem św. Maksymiliana, a który na ponad 250 rysunkach przedstawił w sposób

przejmujący swoje doświadczenie Auschwitz. Wystawa Kołodzieja uznawana jest za najwybitniejsze dzieło sztuki, poświęconie życiu w obozach koncentracyjnych.

Rekolekcje mają charakter otwarty i są przeznaczone zarówno dla duchownych, osób konsekrowanych jak i dla ludzi świeckich. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych duchowością św. Maksymiliana.

Udział ww rekolekcjach można zarezerwować pod numerem 519 703 238 lub pisząc na e-mail: biuro@centrumkolbe.pl

Świat jest Boski



Zima okolice Dukli

Odeszli do Pana

ŚP. O. JAROSŁAW KARAŚ OFMConv (1968-2025)

W niedzielę, 12 stycznia 2025 r. o godz. 11:45 w hospicjum we Wschowie zmarł o. Jarosław Karaś. Przeżył 56 lat, z czego 36 lat w Zakonie i 30 lat w kapłaństwie.

O. Jarosław Karaś urodził się 19 listopada 1968 r. we Wschowie w woj. lubuskim jako drugi syn Adama i Janiny z domu Wiśniewska. Do szkoły podstawowej uczęszczał najpierw w rodzinnym Konradowie a od piątej klasy – we Wschowie. Następnie kontynuował naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Legnicy, które ukończył w 1987 r. egzaminem dojrzałości. W tym samym roku zgłosił się do Zakonu Franciszkanów i został skierowany na nowicjat w Kalwarii Pałacowskiej. Tam również 25 września 1988 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Następnie formował się w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Krakowie, gdzie 8 grudnia 1992 r. złożył śluby wieczyste a 18 czerwca 1994 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Pierwszą placówką duszpasterską o. Jarosława był klasztor i parafia w Przemyślu. Po 3 latach w roku 1997 został skierowany do Legnicy, gdzie powierzono mu obowiązki wicerektora Niższego Seminarium Duchownego. W roku 2000 powrócił do Przemyśla, tym razem jako gwardian

klasztoru i proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny. Urzędy te pełnił przez dwie kolejne kadencje do roku 2008, kiedy to na kapitule prowincjalnej został wybrany na definitora prowincjalnego. Powierzono mu wtedy również urzędy gwardiana klasztoru, proboszcza parafii i kustosa sanktuarium w Kalwarii Pałacowskiej.



W czasie kolejnej kapitule prowincjalnej w 2012 r. został gwardianem klasztoru w Głowience. Tam przebywał przez kolejne

8 lat, pełniąc jednocześnie urząd proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego. W tym czasie utworzono przy kościele nowy przestronny parking, odnowiono salki katechetyczne, a także przeprowadzono całościową termomodernizację budynku klasztoru. Kapituła prowincjalna w roku 2020 powierzyła o. Jarosławowi urząd gwardiana klasztoru w Radomsku, który pełnił kolejne 4 lata.

Przez długie lata o. Jarosław zmagał się z chorobą nowotworową, z powodu której wielokrotnie był hospitalizowany. Dlatego po zakończeniu posługi gwardiana klasztoru radomszczańskiego zwrócił się do władz zakonnych z prośbą o możliwość rocznego pobytu poza wspólnotą celem regeneracji fizycznej i psychicznej. Po otrzymaniu stosownej zgody zamieszkał w domu starszego brata we wsi Gola, niedaleko rodzinnego Konradowa. Jednak postępująca choroba pociągnęła za sobą potrzebę kolejnych hospitalizacji a ostatecznie wymusiła konieczność objęcia opieką długoterminową w hospicjum we Wschowie, gdzie trafił 8 stycznia 2025 r., na kilka dni przed swoją śmiercią. o. *Marian Michasiów, sekretarz prowincji*

ŚP. O. JAN FRANCISZEK KOŁODZIEJSKI OFMConv (1947-2025)

ŚP. Ojciec Jan Franciszek Kołodziejski, profes wieczysty i kapłan, jubilat w Zakonie, zmarł w hospicjum w Zgierzu, dnia 9 stycznia 2025 r.; ukończył 78 lat, przeżywszy 60 lat jako zakonnik i 52 lata jako kapłan.

O. Jan Franciszek Kołodziejski urodził się dnia 5 stycznia 1947 roku we wsi Głęboka Droga (w woj. mazowieckim, w gminie Przysucha), w rodzinie Jana i Marianny z domu Zielińska. Miał 1 siostrę i 1 brata. Został ochrzczony 5 stycznia 1947 r. w kościele parafialnym pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Ruskim Brodzie. W roku 1950 rodzina przeniosła się do Skarżyska-Kamiennej. W latach 1954-1961 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 4 w Skarżysku-Kamiennej. W międzyczasie przystąpił do Pierwszej Komunii św. i przyjął sakrament bierzmowania z rąk ks. bpa Piotra Gołębiowskiego, sufragana ówczesnej diecezji sandomierskiej. Od najmłodszych lat starał się

posługiwać jako ministrant przy franciszkańskim kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Skarżysku-Kamiennej.

W kwietniu 1961 r., krótko przed ukończeniem ostatniej klasy szkoły podstawowej, złożył podanie o przyjęcie „do Małego Seminarium Misyjnego w Niepokalanowie”, wyrażając swoje pragnienie zostania kapłanem w Zakonie św. Franciszka. W sposób szczególny chciał „jako franciszkanin pracować dla Boga i dla ludzi”.

Po ukończeniu X klasy, należąc do najzdolniejszych i najbardziej udzielających się uczniów, 27 sierpnia 1964 r. rozpoczął nowicjat w Gnieźnie pod kierunkiem o. Władysława Reguły, otrzymując z rąk swego mistrza habit franciszkański i imię zakonne Berard. Rok później, 28 sierpnia 1965 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Po nowicjacie musiał jeszcze ukończyć ostatnią klasę w Niższym Seminarium

Duchownym w Niepokalanowie, by w roku 1966 podjąć studia filozoficzne w Łodzi Łagiewnikach. Teologię zaś kontynuował od roku 1968 w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie.

W oczach wychowawców uchodził za pracowitego, „obdarzonego dość obficie zdolnościami i energią działania” alumna. Dzięki swojej inteligencji i zaradności oraz poczuciu odpowiedzialności powierzono mu funkcję dziekana kleryków.

Po czterech latach formacji wstępnej, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia 1970 r. w Krakowie złożył śluby wieczyste. Wtedy też powrócił za zgodą Prowincjała do swego imienia chrzcielnego, Jan.

Okres formacji seminaryjnej został uwieńczony święceniami kapłańskimi. Najpierw 21 grudnia 1971 r. z rąk ks. bpa Juliana Groblickiego, wikariusza

generalnego archidiecezji krakowskiej, przyjął w Krakowie święcenia diakonatu, a 4 czerwca 1972 r. w Niepokalanowie ks. bp Władysław Miziołek, biskup pomocniczy warszawski, udzielił mu święceń w stopniu prezbiteratu.

Zaraz po święceniach, udał się do Niepokalanowa, by przez rok nauczać religii i przewodniczyć prowincjalnemu Dziełu Powołań Kapłańskich i Zakonnych.

W 1973 r. Prowincjał udzielił mu pozwolenia na podjęcie studiów z etyki na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W sierpniu 1976 r. został przeniesiony do Warszawy. Mieszkając w warszawskim klasztorze był oddelegowany do pracy na pół etatu w Biurze Misyjnym przy Episkopacie i mianowany Bibliotekarzem Prowincjalnej Biblioteki.

31 października 1980 r., po kilkumiesięcznym pobycie w kustodii kanadyjskiej (gdzie przygotowywał się na stały wyjazd, aby pracować duszpastersko wśród tamtejszej Polonii), obediencja skierowała go do Lęborka, gdzie przy franciszkańskim klasztorze posługiwał jako katecheta.

W czerwcu 1982 powrócił do Warszawy, gdzie ponownie pracował w Komisji Episkopatu ds. Misji na stanowisku kierownika poligrafii i kierownika administracyjnego wydawnictwa (na pełnym etacie, od kwietnia 1983 do stycznia 1990 r.) i pełnił funkcję dyrektora Biblioteki prowincjalnej. W roku akademickim 1985/1986 dojeżdżał też z wykładami z etyki do WSD w Łodzi Łągownikach.

W marcu 1990 r. władze Prowincji powierzyły o. Janowi obowiązek organizatora nowej parafii w Warszawie (Dzielnica Mokotów – Wolica), a w styczniu 1991

zgodziły się na podjęcie pracy w Caritas Polskiej jako kierownika Wydziału ds. współpracy z krajami Europy Wschodniej.



Na początku 1992 r. pełniący urząd Prowincjał w trosce o realizację dzieł naszej jurysdykcji, zwłaszcza niepokalanowskiego wydawnictwa, poprosił o zwolnienie o. Jana z wcześniejszych obowiązków i przeniósł go do Niepokalanowa, gdzie przez cztery lata pełnił funkcję kierownika drukarni, a następnie posługiwał w dziale pielgrzymkowym. W lipcu 1996 r. ojciec Prowincjał zaproponował o. Janowi pracę w Telewizji Niepokalanów, gdzie przez ok. pół roku był wiceprezsem ds. ekonomicznych.

W roku jubileuszowym 2000 został skierowany do klasztoru w Suwałkach, gdzie pełnił urząd wikariusza klasztoru, ekonoma i poborcy, a także opiekował się grupami formacyjnymi Kościoła Domoowego i Ruchu Rodzin Nazaretkańskich, oraz posługiwał jako spowiednik sióstr zakonnych.

Po czterech latach został przydzielony do klasztoru w Łodzi przy ul. Krasickiego, a w 2009 r. do Łodzi Dąbrowa (Skwer św. Maksymiliana M. Kolbego).

Definitorium Prowincjalne doceniało też jego zdolności organizacyjne w związku z beatyfikacjami i kanonizacjami naszych braci. W czerwcu 1982 r. został wybrany koordynatorem spraw związanych z przygotowaniem kanonizacji o. Maksymiliana Marii Kolbego i uroczystości pokanonizacyjnych do końca 1983 r. W listopadzie 1990 r. wszedł do komitetu organizacyjnego beatyfikacji o. Rafała Chylińskiego, a w lutym 1999 r. został powołany do komisji międzyprovincialnej dla gromadzenia i opracowania materiałów przygotowujących duchowo do beatyfikacji naszych siedmiu współbraci, męczenników II wojny światowej.

Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, wymagającego ciągłej i specjalistycznej opieki, ostatnie dwa i pół roku swego życia spędził w hospicjum w Zgierz. Tam też, po przyjęciu świętych sakramentów, wyszedł na spotkanie z siostrą naszą śmiercią cielesną.

O. Jan od początku swego życia zakonnego był świadomy daru Bożego powołania do Zakonu i stanu kapłańskiego, pragnąc wytrwać przez całe życie na obranej drodze i „pracować, dążąc do zbawienia”. Dziękujemy Panu Bogu za osobę o. Jana Kołodziejskiego, za jego posługę w naszej Prowincji i Kościele polskim, a zarazem zanosimy za niego modlitwę do Miłosiernego Boga, aby obdarzył go upragnioną pełnią zbawienia. Polecamy go naszej Patronce, Matce Bożej Niepokalanej, która towarzyszyła mu w ziemskim i zakonnym pielgrzymowaniu, a także wstawiennictwu naszego Patriarchy, świętego ojca Franciszka, oraz jego i naszych świętych patronów. *O. Jan M. Olszewski OFMConv, sekretarz Prowincji*

ŚP. KS. TADEUSZ ŁOJAS SAC (1942-2025)

*„Radością moją jest Bóg,
Mądrością moją jest Bóg,
Miłością moją jest Bóg”.*
(tekst z prymitywnego obrazka)

Ks. Tadeusz Łojas SAC (1942 – 2025), duszpasterz parafialny, m.in. proboszcz i przełożony wspólnot w Rynie i Białej Niżnej, budowniczy kościoła parafialnego pw. Miłosierdzia Bożego w Białej Niżnej

Urodził się 25 grudnia 1942 r. w Szlembarku k. Nowego Targu w rodzinie rolników Andrzeja i Agnieszki z domu Góroś. Następnego dnia został ochrzczony w

kościółce parafialnym w Harklowej (archidiecezja krakowska). Rodzina Łojasów liczyła trzynastoro dzieci, w tym pięć córek, spośród których należałoby wspomnieć tutaj Stefanię (zamężną Biegun, zmarłą 9 stycznia 2017 r.), która wspomagała swego brata Tadeusza w Rynie jako gospodyni na plebanii oraz żyjącą Hanię (po mężu Malec).

Tadeusz uczył się w szkole podstawowej w miejscowości rodzinnej, a następnie wraz z bratem Leonem rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowym Targu, potocznie zwanej

Metalówką, z której zrezygnował ze względu na używanie przez kolegów wulgarnego języka i nieodpowiednie zachowania moralne. Wtedy przez kilka lat pracował jako pisarz gminny w Szlembarku.

1 września 1957 r. rozpoczął naukę w gimnazjum na Kopcu w Wadowicach (w Niższym Seminarium Duchownym Księży Pallotyńców), które ukończył świadectwem dojrzałości. W 1961 r. rozpoczął pallotyński nowicjat w Ząbkowicach Śląskich i tam 8 września 1963 r. złożył pierwszą konsekrację na ręce ks. prowincjała Eugeniusza Werona SAC. Profesję

wieczną złożył 8 września 1968 r. w Ołtarzewie na ręce ks. wiceprovincjała Józefa Dąbrowskiego SAC. W latach 1962-64 studiował filozofię w Ołtarzewie. Rozpoczęte studium teologii zostało mu nagle przerwane 3 listopada 1964 r. wcielaniem do wojska. Zasadniczą służbę wojskową odbywał w Szczecinie. Po dwóch latach powrócił do Ołtarzewa kontynuując studia teologii. Tam też 14 czerwca 1970 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Bronisława Dąbrowskiego FDP, biskupa pomocniczego warszawskiego i sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski.

Po święceniach odbył roczne „tirocinium” (które było pewnego rodzaju stażem duszpasterskim według ustalonego programu) w Gdańsku, w naszym domu przy ul. Elżbietańskiej 1. Podejmował wtedy prace duszpasterskie w różnych parafiach Gdańska i okolicy. Następnie jako wikariusz pracował w pallotyńskich parafiach w Kielcach na Karczówce (1971-77), Kisielicach (1977-79), Bóbrce (1979-82) i Rynie (1982-83).

W sierpniu 1983 r. został mianowany rektorem wspólnoty i proboszczem parafii w Rynie. Po 10 latach objął probostwo parafii Matki Bożej Różańcowej w Białej Niżnej i funkcję tę pełnił do 2010 r.; równocześnie w latach 2001-10 był rektorem miejscowej wspólnoty. Ks. Tadeusz 13 maja 1994 r. rozpoczął w Białej Niżnej budowę kościoła parafialnego pw. Miłosierdzia Bożego, który poświęcił bp Władysław Bobowski 1 października 2000 r.

Od 25 sierpnia 2010 r. ks. Tadeusz zamieszkał we wspólnocie Domu

Macierzystego na Kopcu w Wadowicach. Był tam duszpasterzem pallotyńskiego kościoła rektoralnego i jednocześnie służył pomocą duszpasterską w Bazylice Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach. W 2020 r. obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa, m.in. w Białej Niżnej, na Kopcu i w Częstochowie.



Od 8 sierpnia 2023 r. przebywał w Pallotyńskim Domu Opieki im. św. Wincentego Pallottiego we Wrzosowie k. Radomia. 27 grudnia 2024 r. z powodu niewydolności nerek i krążenia trafił do szpitala w Radomiu, skąd po trzech dniach powrócił do Wrzosowa. Zmarł we Wrzosowie 3 stycznia 2025 o godz. 14.10. Przeżył 82 lata, w tym 61 lat konsekracji w Stowarzyszeniu i 54 lata w kapłaństwie.

Ks. Tadeusz był człowiekiem głębokiej wiary, którą wyniósł z domu rodzinnego. Żywą wiarę i otwartość na ludzi umacniał i doskonalił w apostołskiej i pallotyńskiej

Rodzinie, która stała się jego domem na całe życie. Wyróżniał się ujmującą dobrocią, ale też i stanowczością, solidnym wykonywaniem obowiązków oraz odwagą w podejmowaniu nowych wyzwań. Pracowitość, służba, oddanie bez reszty, wierność i skromność to charakterystyczne cechy postawy ks. Tadeusza.

Podkreślić należy też jego dobre relacje z duchowieństwem diecezjalnym. Kochał pracę parafialną, bo dawała mu kontakt z ludźmi i poczucie satysfakcji. Był współpracownikiem i duszpasterzem cenionym i lubianym przez wszystkich, zwłaszcza ze względu na jego pogodę ducha i prawy charakter. Cechą zasadniczą jego kapłaństwa była otwartość na każdego człowieka – pragnął służyć ludziom jak umiał, nie oszczędzając siebie. Był bardzo zżyty z wiernymi, wśród których pracował. Pogodne usposobienie i poczucie humoru ułatwiało mu przy tym kontakt z najbliższym otoczeniem. Był bardzo rodzinny, choć oszczędny w słowach. „Piełęgnował uśmiech”. Zadowalał się tym, co posiadał, nie wymagając wiele dla siebie i nie przywiązując wagi do rzeczy materialnych.

Ks. Tadeusz pozostanie dla nas przykładem skromności, pobożności, posłuszeństwa, gorliwości w przestrzeganiu dyscypliny Stowarzyszenia, a także cierpliwości, zwłaszcza w znoszeniu długotrwałych cierpień związanych z wiekiem i chorobą. *Oprac. ks. Stanisław Tytus SAC*

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE